

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

W przededniu powstania nowego stronnictwa prorządowego

Warszawa, 31. 12. (Sin.) Dzisiejszy artykuł wstępny „Gazety Polskiej” pióra wicemarszałka Sejmu Miedzińskiego „Na przełęcz” spotkał się z żywym zainteresowaniem kół politycznych. (Zob. str. 8).

Już od kilku tygodni krążyły pogłoski, że akcja konsolidacyjna w kierunku utworzenia obozu rządowego, przez powołanie do życia nowej organizacji ma się ku końcowi. Dowodem tego było powierzenie funkcji reprezentacyjnych nowej organizacji na terenie Sejmu i Senatu p. wicemarszałkowi Miedzińskiemu. Już kilka miesięcy temu „Iskra” została uznana jako przyszły organ nowego stronnictwa. Odbiło się montowanie oddziałów we wszystkich większych miastach wojewódzkich, wynajęte zostały już lokale tak, że należy sądzić, iż plan powołania do życia nowej organizacji ostatecznie doszedł do skutku.

Dzisiejszy artykuł „Gazety Polskiej” pióra p. Miedzińskiego jest tego wyrazem. P. Miedziński zapowiada wyraźnie powołanie tej organi-

zacji, uważając ją za próbę utworzenia obozu politycznego, łączącego cały naród polski. P. Miedziński zaznacza, że montowana jest organizacja narodowa, odrzucając tzw. cementowanie w łonie państwa. Jak widać z tej koncepcji, utrzymała się idea utworzenia organizacji nacjonalistycznej. Nie ujawniono jednak szczegółów powstania tej organizacji. Jak można się jednak zorientować z tego artykułu, kierownicy liczą się z możliwością oderwania szeregu ludzi z innych organizacji politycznych, wskazując na kurczenie się żywiołu politycznego w łonie poszczególnych partij politycznych.

Jednocześnie z tą próbą dochodzić zdaje się do skutku inny plan konsolidacyjny, a mianowicie na prawicy między Stronnictwem Narodowym i monarchistą p. Mackiewiczem z Wilna. Dowodem tego jest dzisiejszy artykuł w endeckim „Warszawskim Dzienniku Narodowym”.

Niefortunna decyzja

„Mizrachi” odwołuje swego reprezentanta z Egzekutywy Syjonistycznej

Jerozolima, 31. 12. ŻAT. Centrala „Mizrachi” wydała dziś komunikat, w którym donosi, że na skutek uchwały centralnych władz tej organizacji przedstawiciel „Mizrachi” w Egzekutywie Syjonistycznej rabin Fischmann opuścił Egzekutywę. Komunikat wyjaśnia, że decyzja w tej sprawie zapadła na skutek oświadczenia, złożonego na jawnym posiedzeniu Komisji Królewskiej dnia 29 grudnia przez członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej Czertoka w kwestii osobistej pracy robotników żydowskich. Jak ŻAT-na wczoraj doniosła, władze Mizrachi złożyły Egzekutywie Agencji Żydowskiej protest przeciw wspomnianemu oświadczeniu Czertoka, zaś rabin Fischman domagał się zwolnienia w tej sprawie posiedzenia Egzekutywy. (Nie udając się w tej chwili w motywy, które skłoniły władze naczelne Mizrachi do powzięcia decyzji odwołania z Egzekutywy swego przedstawiciela i rozbicia z takim trudem utworzonej w Lucernie koalicji, stwierdzić musimy, że łamanie jednolitego frontu syjonistycznego jest krokiem politycznie szkodliwym, szczególnie w obecnej sytuacji, gdy zwanie szeregów i scementowanie frontu powinno być naczelnym nakazem. Do sprawy tej jeszcze wrócimy. - Red.).

Kwestia uprawnień języka hebrajskiego przed Komisją Królewską

Jerozolima 31. 12. (ŻAT) Z kół miarodajnych de mentują wiadomość, która ukazała się w „Haboker”, że rabin Amiel i rabin Uziel z Tel Awiwu, nie staną przed Komisją królewską. „Haboker” twierdził, że rabini Amiel i Uziel nie wystąpią przed Komisją królewską z tego powodu, że Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie jest temu rzekomo przeciwna.

Izrael Amicam, adwokat żydowski z Haify który stał się głośny dzięki uporczywej walce o prawa języka hebrajskiego w służbie pocztowo-telegraficznej w Palestynie, wystąpi w styczniu przed Komisją królewską, wyluszczać żydowskie zarzuty w zakresie upośledzenia języka hebrajskiego w sądownictwie, na poczcie i telegrafii oraz z powodu zniekształcenia nazwy Erec Izrael, które

RADIO ODBIORNIKI „NATAWIS”

AKUSTYCZNIE ZESTROJONE
REWELACYJNE MODELE 1937 r.

ZŁOTY MEDAL NA WYSTAWIE
Metalowo-Elektrotechnicznej
w Warszawie

do nabycia we wszystkich składach radiowych.

rażą zredukowano do pierwszych dwóch liter. (E. I.)

Katastrofa samolotowa w Palestynie

Jerozolima, 31. 12. ŻAT. W pobliżu Afule wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa samolotowa, w której dwie osoby poniosły śmierć, zaś cztery są ranne. Przypuszczalnie na skutek defektu w motorze runął niedaleko Afule samolot towarzystwa naftowego „Irac Petroleum Company”. Zabici zostali: Żyd Nachum Popper i Anglik A. Lissl, obaj urzędnicy wspomnianego towarzystwa naftowego. Także czterej ranni są urzędnikami „Irac Petr. Comp.”. Umieszczono ich w szpitalu haifskim. Wszyscy czterej są Anglikami. Na miejscu katastrofy zjawili się komisja z haifskiej centrali „Irac Petr. Comp.”, oraz przedstawiciele rządu palestyńskiego w Jerozolimie i Haifie. Przybyli także eksperci lotnictwa wojskowego.

Sylwestrowy połów

Rzym, 31. 12. PAT. Z Trypolisu donoszą: Rybacy tuziemcy wyłowili niezwykle okaz ryby z głową, przypominającą mrówkojadę z trąbą w rozdęciu słonia. Ryba ta posiada olbrzymie uszy i niezwykle wielkości jamę ustną bez zębów.

Czang-Sue-Liang skazany na 10 lat więzienia

jutro zostanie ulaskawiony...

Londyn, 31. 12. PAT. Ag. Reutersa donosi z Nankinu: Sąd wojskowy skazał dziś Czang Sue Lianga na 10 lat więzienia za porwanie Czang Kai Sze. Jutro dnia 1 stycznia Czang Sue Liang będzie ulaskawiony.

Nankin, 31. 12. PAT. Wyrok skazujący Czang Sue Lianga przewiduje nie tylko 10 lat więzienia ale i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat. Amnestia całkowita — która będzie zastosowana już jutro tj. w dniu Nowego Roku, nastąpi na żądanie marszałka Czang Kai Sze.

KOSZULE narciarskie
męskie.
wełniane
i flanelowe nowości w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Rok 1936 w polityce międzynarodowej

Ciężka spuścizna

Bez żalu żegnamy rok 1936. Był to rok ciężki i zły. Nie przyniósł on udręczonej ludzkości tak upragnionego rozwiązania palących problemów międzynarodowego współżycia, nie zbliżył do siebie narodów, nie przełamał nienawiści, nie dał wyjścia z chaosu. Pozostawił wszystkie zagadnienia otwarte i przekazuje je swemu kalendarzowemu następcy. A jednak trzeba przystąpić do sporządzenia bilansu, bo tego domaga się tradycja; trzeba odwrócić się na krótką chwilę wstecz przypomnieć najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku i na zakończenie powiedzieć: „Etiam contra spem speramus”. Bo cóżby to był za noworoczny artykuł, w którym zabrakłoby akordu wiary w lepsze jutro i nadziei, że nadchodzący rok naprawi wszystkie zło wyrządzone przez rok miniony.

Trzeba uznać jako okoliczność łagodzącą dla r. 1936, że oddziedziczył po swym poprzedniku bardzo przykry spuściznę. Przypadły mu w spadku: wojna włosko - abisyńska w „pełnym rozkwicie” i znajdujący się poraż pierwszy w pełnym ruchu mechanizm sankcyjny. W chwili gdy w Abisynii faszyzm raczył Etiopów zdobyciami zachodniej cywilizacji t. j. iperytem i bombardowaniem ambulansów Czerwonego Krzyża, Anglia zagrożona w swych żywotnych interesach śródziemnomorsko - egipsko - indyjskich montowała front antywłoski. 53 państw przeprowadzało już od 6 tygodni gospodarcze oblężenie Włoch, na linii Suez-Gibraltaru była skoncentrowana cała „home fleet”, państwa śródziemnomorskie zwały się z Anglią specjalnymi paktami wzajemnej pomocy na wypadek angielsko - włoskiej konflagracji. Na horyzoncie ukazywało się groźne widmo sankcji naftowych, ku którym parł nowy wódz Foreign Office, pełen młodzieńczego wólcza zapалу min. Eden. Jedynie w Paryżu niezmordowany Laval usiłował pełnić do końca rolę mediatora między Londynem a Rzymem, rozumiejąc, że jedynie harmonia obu tych mocarstw zapewnia gwarancjom locarneskim dla wschodnich granic Francji i Belgii ich realną wartość. Bo już wówczas zbierały się nad traktatem locarneskim groźne chmury nadciągające od strony Berlina.

Groźna chwila Włoch

Do uchwalenia sankcji naftowych nie doszło. Nie sposób już obecnie ocenić czy stało się dobrze czy źle. Mediacja Laval'a okazała się skuteczna. Zawiodły ligowe nadzieje na poparcie USA i ich akces do sankcji. W orędziu do kongresu proklamuje Roosevelt całkowitą neutralność USA, zaatlantycka republika odgradza się od wszelkiej współpracy z Ligą Narodów, nie chce nie słyszeć o wstrzymaniu dostaw naftowych dla państwa uznanego za napastnika. Również w Anglii słabnie na krótki czas gorliwość sankcyjna. Śmierć umiłowanego monarchy Jerzego V odsuwa chwilowo wszelkie inne kwestie na całkiem daleki plan. Bezpośrednio po uroczystościach pogrzebowych w Londynie ma miejsce w Paryżu wielki zjazd dyplomatyczny z udziałem Litwinowa, Titulescu i ks. Stahrenberga. Zjawia się również w Paryżu Otto Habsburg. Zarysowuje się możliwość nowej organizacji Europy środkowej i naddunajskiej. Włochy, zaangażowane politycznie i militarnie na południu nie mogą uczestniczyć aktywnie w polityce środkowo - europejskiej. Ten moment wyzyskuje M. Ent. i przez usta premiera Hodzy lansuje znany projekt organizacji basenu naddunajskiego bez udziału Włoch i Niemiec. Dyplomacja sowiecka i rumuńska przejawiają ogromną aktywność. Zarysowuje się możliwość eliminacji wpływów włoskich z Europy środkowej i wyraźne zbliżenie austriacko - czechosłowackie. Chwila dla Włoch jest groźna. Zdaże się przez krótki okres, że Austria spodziewa się efektywnej gwarancji swej niepodległości raczej od Paryża i Londynu niż od Rzymu.

Remilitaryzacja Nadrenii i jej skutki

W tym przełomowym dla sytuacji w Europie okresie obala parlament francuski Laval'a. Rząd Sarraut-Flandin jest typowym rządem „przed-

wyborczym”, skrepowanym w swych decyzjach perspektywą bliskich wyborów, po których spodziewają się ogólnie silnego przesunięcia na lewo. (Kilka dni przed ukonstytuowaniem się tego rządu wybory w Hiszpanii dały zwycięstwo „Frontowi Ludowemu”.) Pierwszą czynnością nowego rządu jest przedłożenie parlamentowi paktu francusko - sowieckiego do ratyfikacji. W trakcie debaty ratyfikacyjnej spada na Europę grom: Hitler obsadził Nadrenię i zerwał traktat locarneski. Równocześnie jednak przedstawia „Führer” Europie swój „Friedensplan”, oświadczając gotowość zagwarantowania status quo w Europie w drodze bilateralnych paktów nieagresji (z wyłączeniem Sowietów) i powrotu do Ligi Narodów. Gdy tylko minęło pierwsze wrażenie, gdy po mocnych słowach Sarraut'a okazało się, że Francja nie mobilizuje, cała sprawa, zmieniająca tak gruntownie warunki bezpieczeństwa w Europie, została skierowana na tory normalnych dyplomatycznych targów. Anglia nie kwapiła się do wojny z powodu remilitaryzacji Nadrenii. „Friedensplan”, który później okazał się jedynie przynętą dla Londynu, zrobił swoje. Anglia objęła mediację między Paryżem a Brukselą z jednej a Berlinem z drugiej strony. Niczego innego w Berlinie sobie nie życzą jak tego, by Anglia objęła rolę pośrednika zamiast roli gwarantanta. Zbiera się w Londynie Rada Ligi Narodów i konferencja sygnatariuszy Locarna. Krok Niemiec zostaje uroczyście potępiony. Francja, która początkowo wogóle nie chce rozmawiać z Niemcami, dopóki garnizony z Nadrenii nie zostaną wycofane, ustępuje pod presją Anglii, która w miejsce zerwanych gwarancji locarneskich, daje Francji i Belgii „list gwarancyjny”. Ta jednostronna gwarancja brytyjska wchodzi w zastosowanie, gdy rokowania z Niemcami nie doprowadzą do zrekonstruowania Locarna w nowej postaci. Rokowania te przeciągają się przez kwiecień. P. Ribbentropp przywozi do Londynu sprecyzowane warunki Hitlera, Francja odpowiada własnym planem organizacji pokoju, różniącym się oczywiście w swych podstawowych założeniach od propozycji niemieckich. Plan francuski opiera się o Ligę Narodów, realizuje zbiorowe bezpieczeństwo i niepodzielność pokoju, nawiązuje do wielkich ideałów politycznych dyplomacji briandowskiej.

Wojna skończona

Wydarzenia w Europie odwróciły uwagę od wojny w Afryce. Szybko zbliżał się kres etiopskiej niepodległości. A gdy Anglia formułowała pod adresem Niemiec swój słynny kwestionariusz mający sprecyzować zasięg i program przyszłych rokowań locarneskich, gdy we Francji „Front Ludowy” odnosi zwycięstwo wyborcze, a Blum gotuje się do objęcia rządów wojska włoskie wkraczają do opuszczonej przez negusa i wydanej na łup bandytów Addis Abe-

SŁOWA OZIASZA THONA

Czym jest rok w życiu wiecznego narodu? Wystarczy nam, gdy możemy stwierdzić, żeśmy się nie stali słabsi. Największe znaczenie ma to dla nas, że mamy prawo stwierdzić z całą stanowczością, że żadne wątpliwanie nie znalazło przystępu do naszej duszy. Przeciwnie — nasza wiara w wielką przyszłość rośnie z dnia na dzień, już choćby w miarę, jak nam urasta piękna nowa budowa, jaką wystawiamy w Domu ojców...

Otóż stwierdzam: ostaliśmy się. Mamy za sobą ciężki rok, w duszy nagromadziło się dużo bólu, musieliśmy wysłuchać obelg co niemiara, a nikt nas nie bronił. Nie ma widocznie żadnego prokuratora, któryby nas wziął w obronę przed obelgami, i nie ma widocznego paragrafu, któryby nas chronił, jak to innych bronia i chronią. Trudno — taki to los. Ale to jest stwierdzenie, które pokrzepia i wzmacnia i dodaje sił i odwagi do dalszej walki, co więcej i co ważniejsze — do dalszej budowy. Tak ostaliśmy się i — ostaniemy się!

1. stycznia 1936.

by. „Wojna skończona” ogłasza Mussolini zebranym na „adunacie” tłumom. „Włochy są znów obecnie w Europie” — oto motyw przewodni wszystkich enuncjacji włoskich. Imperium włoskie zostaje proklamowane, statut organizacyjny imperium zostaje wkrótce ogłoszony. Włochy przechodzą do grupy państw terytorialnie nasyconych. Zwycięski faszyzm włoski chce pokoju, niezbędnego dla gospodarczej „mise en valeur” nowych obszarów. Klęskę poniosła Liga Narodów, zawodny i bezwartościowy okazał się mechanizm zbiorowego bezpieczeństwa w postaci sankcji ekonomicznych. O wiele większa jest klęska Wielkiej Brytanii. Linia życiowa Imperium Brytyjskiego Gibraltar-Malta-Suez-Aden jest zagrożona w kilku miejscach przez dynamikę faszystowskiej ekspansji. Najcześniejsze miejsca brytyjskiego organizmu imperialnego są wystawione na niebezpieczeństwo. Oto równocześnie z usadowieniem się Włoch w pobliżu Suez, w Palestynie rewolta Arabów, podrywających aktami terrorku prestiż brytyjski na Wschodzie. W Egipcie umiera król Fuad — do władzy dochodzą nacjonalści pod wodzą Nafasa Paszy.

Likwidacja przeszłości

W tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak zawrócić z obranej drogi, zlikwidować sankcje i usunąć gruzы pozostałe z zawalonego gmachu sankcyjnego. Zwołane na wniosek Argentyny Zgromadzenie Ligi uchwała likwidację sankcji, wkrótce potem Anglia znosi specjalne gwarancje dla państw śródziemnomorskich i wycofuje swe oddziały ochronne z Addis Abeby. Koncowe etapy tej ewolucji brytyjskiej przypadły już na koniec r. 1936 t. zn. likwidacja poselstwa i „gentleman agreement”, zawierające wzajemne uznanie żywotnych interesów na Morzu Śródziemnym. Gdy po zakończeniu wojny Mussolini składa pod adresem Anglii uspokajające deklaracje, odnośnie interesów brytyjskich nad Nilem, wydaje się, że droga do współpracy włosko - angielsko - francuskiej, wyrażającej się w t. zw. „frontie Stresy” stoi znówu otworem. Nadzieje te okazują się złudne. Jeszcze figuruje w rejestrach ligowych Abisynia, jako pełnoprawny członek Ligi, wobec czego Włochy opuszczają Genewę, do której jeszcze nie powróciły. Uznanie stanu rzeczy w Abisynii staje się pierwszym warunkiem podjęcia współpracy Włoch z Genewą i mocarstwami zachodu. Niema Włoch w Genewie, niema ich w Montreux w czasie uchwalania nowego statutu cieśnin czarnomorskich, zmieniającego gruntownie układ sił na Morzu Śródziemnym, niema też Włoch w Londynie w czasie narad 3 mocarstw locarneskich, wyczerpujących wciąż bezskutecznie niemieckiej odpowiedzi na brytyjski kwestionariusz. W Londynie zostaje ustalony program dalszych rokowań o nowe Locarno; program ten rozciąga się również na problemy bezpieczeństwa w Europie środkowej i wschodniej. Zaproszenia na konferencję 5-ciu zostają rozesełane. Następuje całkowite szarmoniozowanie stanowisk Anglii i Francji.

Austriacka niespodzianka

Dyplomacja włoska „nieobecna” w Genewie i w Londynie zaskakuje Europę niespodziewanym posunięciem. Pod patronatem Rzymu dochodzi do skutku w dniu 11 lipca ugoda austriacko - niemiecka. Niemcy gwarantują całość i niezawisłość Austrii tym samym odpada główna przeszkoda dla włosko - niemieckiego porozumienia i rozpoczyna się trwający po dzień dzisiejszy okres flirtu a nawet mniej lub więcej szczerzej przyjaźni między Berlinem a Rzymem. (Zaznaczyć należy, że już przedtem Austria aktem jednostronnym przywróciła sobie pełną suwerenność wojskową.) Ugoda z 11/7 1936 wypłoszyła z Europy środkowej dwie zmory: Anshluesu i Habsburgów, niemiżej wywołała ona popłoch w pierwszym rządzie w szeregach Małej Ent. W ten sposób obok osi Londyn-Paryż, którą Montreux przedłużyło nawet aż do Moskwy (via Praga) powstała druga oś polityki europejskiej Rzym-Wiedeń-Berlin z odgałęzieniem do Budapesztu, około której poczynają się krystalizować tendencje rewizjonistyczne. Powoli poczynają się zarysowy-

PRZESYŁKI ŻYWNOŚCIOWE, odzieżowe do Z. S. R. R.

wysyła pod gwarancją

P. B. P. UNION LLOYD

KRAKÓW, SZPITALNA 36, tel. 181-81

wać w Europie „linia podziału“ rozgraniczająca Europę na wrogie bloki. Istnienie tych bloków występuje całkiem wyraźnie, gdy tylko nadeszły pierwsze wiadomości o wybuchu wojny domowej w Hiszpanii.

Wojna domowa czy międzynarodowa

O ile wojna abisyńska wycisnęła swe piętno na pierwszej połowie minionego roku, o tyle druga stała pod znakiem wojny domowej w Hiszpanii. Już w kilka dni po wybuchu stało się widoczne, że mocarstwa związane ideowo z oboma walczącymi w Hiszpanii obozami wspierają je moralnie i materialnie (lądowanie samolotów włoskich w Oranie.) Sytuacja na Śródziemnomorzu staje się napięta, wobec usadowienia się Włoch na Balearach (gdy właśnie sir Hoare po powrocie z podróży inspekcyjnej zaalarmował opinię brytyjską włoskim niebezpieczeństwem) i pojawienia się floty niemieckiej. W obliczu groźby wojny europejskiej wysuwa rząd Bluma wbrew swym sympatiom ideowym dla Madrytu, projekt układu o nieinterwencji. Projekt zostaje przyjęty, mimo sabotażu rokowań ze strony Rzymu i Berlina. Gdy wreszcie zbiera się w Londynie komitet nieinterwencji, bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny jest zażegnane. Rozpoczyna się okres jałowych i praktycznie bezwartościowych prac komitetu w Londynie, interwencja po obu stronach odbywa się w najlepsze, jednak komitet oddaje sprawie pokoju tę bezsprzeczną usługę, że mocarstwa interweniujące musiały zachować jakieś pozory a ich wzajemne antagonizmy znalazły teren do wyładowania się. Układ nieinterwencyjny był już kilka razy zagrożony zerwaniem, zwłaszcza we wrześniu, gdy min. del Nayo oskarżył Niemcy i Włochy przed Ligą oraz w kilka tygodni później, gdy Sowiety w ostrej nocy groziły zrzuconiem się z układu. Ten stan rzeczy nęgli w ostatnich tygodniach znacznym zmianom: powstańcy poczęli ponosić jedną klęskę po drugiej, co skłoniło Niemcy i Włochy do zwiększenia pomocy w ludziach i materiale, oraz do uznania rządu powstańczego de iure. Na obszarze Hiszpanii zawrzała prawdziwa wojna międzynarodowa, ponieważ i Sowiety nie kępowały się zbyt ułożeniem o nieinterwencji. Obawa komplikacji w Europie skłoniła Anglię i Francję do wystąpienia z propozycją mediacji w sprawie Hiszpanii. Mediacja jest w stadium realizacji. Włochy wycofuja się powoli z Hiszpanii, na Niemcy zostaje wywarta silna presja w postaci demarche Francji i Anglii w Berlinie. Hitler poczyną się cofać.

Rewizjonizmi Mała Ententa

Uгода Austrii z Niemcami i solidarność Włoch i Niemiec w sprawie Hiszpanii to tylko dwa przejawy wielkiej ofensywy dyplomatycznej obu tych mocarstw, których świadkami byliśmy w 2 poł. roku. Dzięki Włochom Niemcy wydobywają się na pewien czas z całkowitej izolacji. Zjawia się u kanclerza Hitlera regent Horthy i inauguruje tą wizytą okres wzmożonej kampanii rewizjonistycznej. Poszczególne etapy tej kampanii to: szereg wizyt Schmidta w poszczególnych stolicach bloku rzymskiego, wizyta Neuratha w Budapeszcie, wizyta min. Ciano w Berlinie, mediolańska mowa Mussoliniego, domagająca się „sprawiedliwości dla Węgier“, konferencja bloku rzymskiego we Wiedniu a wreszcie odwiedziny Horthyego i Darany'ego w Rzymie. Ten zespół faktów wytworzył w Europie środkowej atmosferę nerwowości i niepokoju. I w tej właśnie chwili ustąpił z widowni człowiek, który najsilniej zwalczał zawsze wszelkie próby zmiany status-quo w Europie środkowej t. j. Nicolas Titulescu. Następcą jego Antonescu — zorientował politykę Rumunii ku Warszawie. Ubytek Titulescu zaznaczył się dalszym osłabieniem wewnętrznej spójności M. Ent., której członkowie (nimo zjazdu w Bratysławie i wizyty króla Karola w Pradze) wykazują coraz większe rozbieżności w swych tendencjach dyplomatycznych. Jugosławia wybiera wyraźnie orientację „balkańską“, zacieśnia stosunki z Bułgarią i flirtuje z Rzymem, Rumunia idzie wiernie po

Ustroje polityczne w Europie

Styczeń 1937



Pod względem formy ustrojów politycznych, rozpada się Europa roku 1937 na różne grupy. Poza Czechosłowacją istnieje prawdziwy ustrój demokratyczny tylko jeszcze w Europie zachodniej i północnej. Jedynie Szwecja, Holandia, Wielka Brytania i Irlandia posiadają rządy, w których zasiadają reprezentanci partii mieszczańskich. Koalicja partii mieszczańskich i socjalistycznych rządzi w Danii, Szwecji, Belgii i Czechosłowacji. — „Front ludowy“ przy poparciu komunistów — sprawuje rządy we Francji i w Hiszpanii (Walencja). Rząd czysto socjalistyczny posiada Norwegia. Ustrój parlamentarny, pełen jednak zastrzeżeń z punktu widzenia demokracji, posiada Finlandia, Rumunia, Jugosławia i Węgry.

Rządy „autorytatywne“ mają: Włochy, Niemcy, Austria, Lotwa, Litwa, Grecja, oraz „junta“ w Burgos. Rządy na pół autorytatywne istnieją w Polsce, Estonii, Bułgarii i Albanii. — Samodzielna grupa dla siebie stanowią ustroje polityczne w Rosji sowieckiej i w Turcji, czyli w państwach, położonych na wschodnich krańcach Europy.

linii „warszawskiej“, Czechosłowacja pozostaje przy pakcie z Sowietami.

Żywe sojusze -- martwe Locarno

Rozłam Europy na wrogie bloki został podkreślony bardzo drastycznie na hitlerowskim „Parteitagu“ w Norymberdze. Hitler rzuca szaleńczą myśl antysowieckiej krucjaty. Niemcy aktywizują swą politykę we Wschodniej Europie. Inspirowany przez Berlin Greiser zmienia aktem jednostronnym statut W. Miasta. Ofensywa dyplomacji niemieckiej na Wschodzie Europy wywołuje uzasadnione obawy. Zjeżdża do Paryża marsz. Śmigły-Rydz i tu następuje całkowita „rewaloryzacja“ polsko-francuskiego sojuszu. Wnet potem min. Beck w Londynie włącza bezpieczeństwo Polski do programu rokowań o nowe Locarno. Rokowania te tkwią obecnie na martwym punkcie. Podjęcie ich zależy w pierwszym rzędzie od rozwoju wydarzeń w Hiszpanii. W programie tych rokowań zaszła ważna zmiana na skutek znanej deklaracji króla belgijskiego, w wyniku której Belgia nie zamierza gwarantować na przyszłość granic Francji lecz wraca do polityki neutralności. W ten sposób z dawnego Locarno została jedynie wzajemna gwarancja Anglii i Francji (świeżo sprezykowana przez Delbosa w parlamencie i Edena w Bradford).

Dwa bloki

Solidarność obu wielkich demokracji zachodu, ich ścisła współpraca polityczna jest dziś nie tylko ostatnią szansą pokoju Europy lecz też koniecznością dla nich samych. Jest koniecznością wobec utworzenia bloku faszystowskiego, który obejmuje dzisiaj już także Japonię i zagraża całej równowadze sił i interesów na Dalekim Wschodzie i Pacyfiku. Układ niemiecko-japoński pozornie skierowany przeciw komunizmowi zmierza de facto do okrążenia Sowietów i stworzenia nowych faktów dokonanych na Dalekim Wschodzie. Niedarmo rewindykacje kolonialne znajdują się dziś na czele niemieckiego programu politycznego, opracowanego w Norymberdze razem z 4-roletnim planem zaopatrzenia Niemiec w surowce. Ostatnie wystąpienia Goeringa i Schachta to tylko przejawy systematycznej akcji niemieckiej budzącej coraz więcej niepokoju w Londynie.

kiej budzącej coraz więcej niepokoju w Londynie.

Varia...

Z innych wydarzeń pozaeuropejskich zanotować należy: krwawy pucz wojskowy w Tokio w lutym 1936, traktat angielsko-egipski, wyzwalający Egipt spod protektoratu Anglii i wzmacniający pozycję Anglii nad Suezem, reelekcję Roosevelta, konferencję panamerykańską, na której został opracowany statut międzynarodowego współzycia całego kontynentu amerykańskiego, a wreszcie ostatnie wypadki w Chinach, których tło i kulisy przedstawiają się po uwolnieniu Czang-Kai-Szeka jeszcze bardziej tajemniczo niż poprzednio.

Zwołana do Londynu konferencja flotowa została już w pierwszym stadium rokowań zerwana przez Japonię, z powodu nieprzyznania jej parytetu flotowego z Anglią i USA. Wkrótce potem wycofały się Włochy. Kadłubowy układ 3 mocarstw nie zapobiegnie wyścigowi zbrojeń morskich od 1. I. 1937. kiedy ekspirują poprzednie traktaty flotowe.

Konkluzje

Przyniósł więc rok 1936: upadek znaczenia Ligi, wyścig zbrojeń i rozpad świata na wrogie bloki ideowe, wzmożł dążenia do nowego podziału bogactw surowcowych świata, z drugiej strony zespół państw, zainteresowane w obronie status quo i w poszanowaniu międzynarodowych zobowiązań. Trudno w ogólnym bilansie zmieścić ogrom faktów i wydarzeń, które w minionym roku kształtowały sytuację międzynarodową. Chaos trwa nadal, krzyżują się sprzeczne interesy, siły i prądy. Znajdujemy się w punkcie zwrotnym wielkiego procesu dziejowego. Dalszy rozwój wykaże, które siły wezmą górę: czy siły broniące pokoju i dorobku cywilizacyjnego ludzkości, czy siły inne, niosące światu zagładę i zniszczenie z zaborczym pangermanizmem na czele. Rozpoczynający się rok kryje w swych mrokach odpowiedź na te pytania. A ponieważ wypada zakończyć noworoczny artykuł akordem wiary, więc trzeba, poddając się nastrojowi noworocznej chwili, wyrazić nadzieję, że odpowiedź ta przyniesie ludzkości największe dobro życia zbiorowego — pokój.

Z. R.

Z D N I A

HONOROWO?...

KRAKÓW, 1 stycznia.

Być może, że ze stanowiska najdziwniejszej chyba książki na świecie tzw. kodeksu honorowego Boziewicza, słynny kawalerzysta z miasta Łodzi, wybrany głosami żydowskimi poseł Budzyński, jest zupełnie w porządku. Albowiem ten osobliwy „kodeks“, do którego niestety zapomnieli zajrzeć pp. Żydzi — oficerowie rezerwy, co p. Budzyńskiego wyzwalali na pojedynek za jego żydożercze przemówienie w Sejmie, — głosi, że członkowie Sejmu wolni są od odpowiedzialności honorowej za ich przemówienia sejmowe, chyba, że te zawierają „ściśle osobiste wycieczki“. Możliwość oczywiście uśmiał się do rozpuku z całego kodeksu p. Boziewicza, i z tego, że ta osobliwa książeczka znajduje i dziś jeszcze pełne zastosowanie, — i nad całą aferą pojedynekową możnaby przejść do porządku dziennego, gdyby sprawa ta nie wiązała się ściśle z kwestią tzw. dobrych obyczajów sejmowych i w ogóle politycznych, które rzekomo taką rolę mają odgrywać w nowych warunkach życia parlamentarnego w Polsce.

Któż nie pamięta namiętnych i ostrych ataków przeciwko zasadzie nietykalności poselskiej, które wychodziły z ust najbardziej outorytatywnych? Kto nie pamięta słynnej i efektownej demonstracji pułkownika Sławka, który w imieniu całego klubu BBWR złożył uroczyste oświadczenie, iż wszyscy posłowie należący do obozu porządkowego, dla zadokumentowania wierności dla idei ustrojowych, głoszonych przez Marszałka Piłsudskiego, zrzekają się w ogóle immunitetu poselskiego? Był to krok rewolucyjny, jakiego nie nowują bodaj kroniki żadnego parlamentu świata. Czyżby to wszystko poszło teraz w niepamięć? A więc już nie tylko obowiązująca Konstytucja, ale śmieszny paragraf zabytkowego „kodeksu“ stanowi już wystarszający parawan, za którym pierwszy lepszy poseł kryje się ze swoją nietykalnością? Gdzie się podziały — „dobre obyczaje?“

Trzeba sprawę jasno określić: ani nam przez myśl nie przechodzi aprobowanie instytucji pojedynku jako sposobu regulowania konfliktów osobistych. Uważamy pojedynek za barbarzyński przeżytek, godny chyba tylko hitlerowskich junkrów. Jedyny wyjątek gdzie pojedynek zasadniczo powinien być dopuszczalny, stanowiłby fakt rzucenia niecnego oszczerstwa na całe społeczeństwo, w rodzaju słów wypowiedzianych właśnie przez p. Budzyńskiego w Sejmie. Jeśli znajduje się człowiek, który zdobywa się na smutną odwagę zarzucać całemu ogółowi i żydowskiemu, obok wielu innych grzechów, dezercję z pola walki, to takie nikczemne oszczerstwo popełnione w obliczu setek tysięcy mogił żołnierzy żydowskich na wszystkich frontach, tysięcznych rzesz żydowskich inwalidów, oraz byłych żołnierzy frontowych, odznaczonych często najwyższymi odznaczeniami bojowymi, powinno pociągnąć za sobą konsekwencje, któreby oszczercy dały nareszcie możliwość udowodnienia jego własnej odwagi osobistej. Byłby to nie zły precedens, któryby mieścił w sobie wcale wymowna przestrożę także dla innych oszczerców, bezkarnie urągających na Żydów co im się żywnie podoba i co im ślina na język przyniesie.

Dlatego uważamy, że dobrze się stało, skoro kilku żydowskich oficerów rezerwy, wyzwało p. Budzyńskiego na pojedynek. Ale bardzo nie dobrze się stało, że ci sami oficerowie Żydzi, względnie ich sekundanci, sami zapatrzeni w najwyższą mądrość kodeksu Boziewicza, uznali sprawę całą za zlikwidowaną i rozesłali triumfalny komunikat do prasy, że sprawa została dla obu stron „honorowo“ załatwiona. Honorowo? Może — dla wyznawców kodeksu Boziewicza. Dla nas jednak, uznających w życiu i n n e kryteria etyczne, sprawa jest rozstrzygnięta wprawdzie, ale w zupełnie innym sensie. Jeśli p. poseł Budzyński oświadczył w swym przemówieniu sejmowym, że antysemityzm jego oznacza to, że jest antydezertorem, „bo semita, to człowiek, który ucieka z pola walki“ — to w świetle niezwykle finału sprawy honorowej z oficerami żydowskimi, mamy

Przejazdy do PALESTYNY indywidualnie i grupowo przez Triest i Konstancję

z wyjazdem każdej środy — organizuje fachowo i solidnie

Generalne Przedstawicielstwo Linii Palestyńskiej „Palestine Maritime Lloyd“ Ltd. Haifa

P. B. P. UNION LLOYD Kraków. Szolalna 36 — telefon 181-81

Rewizja procesu, lub ułatwienie Frankfurtera!

Wielkie zgromadzenie protestacyjne w Paryżu

„Nie o gloryfikację Frankfurtera, lecz o sprawiedliwość“

Bern 31. 12. ŻAT. Pisma kantonu Graubünden donoszą obecnie z opóźnieniem, że przemówienie oskarżycielskie prokuratora dra Brueggera na procesie w Chur tak bardzo deprymująco wpłynęło na oskarżonego, iż Frankfurter jeszcze tegoż wieczoru — a więc jeszcze przed wyrokiem

usiłował popełnić samobójstwo,

co jednak zawczasu udaremnił pełniący war tę policjanci. (Jak wiadomo, dr. Bruegger w swym przemówieniu wysunął na czoło rzekomo ujemne cechy charakteru Frankfurtera, zarzucając mu „sporą dozę cynizmu“).

W celi więziennej Frankfurter usiłował przeciąć sobie żyły odłamkiem flaszki, który znalazł w celi. Policjanci pozostali w celi przez całą noc, aby nie dopuścić do dalszych prób samobójstwa. Frankfurter, jak wiadomo, po przemówieniu prokuratora usiłował bronić się przed zarzutem cynizmu. Przewodniczący trybunału dr Ganzoni odebrał mu jednak głos. Frankfurter był szczególnie wrażliwy na zarzut, jakoby jego intencje były niezupełnie czyste.

W związku z tym cytuję Zurychski „Israelitisches Wochenblatt“ pisemne wynurzenia Frankfurtera, załączone do ekspertyzy dra Jörgera: Ekspert podczas jednego z badań prosił Frankfurtera, aby ten sformułował swój stosunek do żydostwa i do swego czynu. Frankfurter napisał m. in.: „W dziejach narodu żydowskiego widziałem ciągle obraz nieustannych oszczerstw prześladowań i pogromów na przestrzeni 2.000 lat. Pewnie, że osobiście nie byłem wystawiony na prześladowania, lecz na podstawie doświadczeń historycznych nie było żadnej gwarancji, że to się stać nie może. Pomijając osobiste, nie istotne obawy, piekielne cierpienia powstają już z świadomości, że tysiące ludzi cierpieć musi tylko dlatego że są Żydami...“

Podobnie jak krzywda lub zniewaga pod moim adresem, tak samo raniły mnie do głębi te oszczerstwa i prześladowania narodu żydowskiego i religii żydowskiej...“

Wkońcu Frankfurter napisał: „Dlaczego Gustloff? Dlatego, że za bardzo szkoda, aby Szwajcaria, jako kraj demokratyczny i tolerancyjny potoczył się tą samą drogą, jaką kroczą Niemcy i aby kraj ten przez te same Niemcy został polknięty“.

* * *

Paryż. 31. 12. ŻAT. Z inicjatywy „Ligi Światowej przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi“ odbył się w sali „Mutualite“ wiec protestacyjny przeciwko skazaniu Dawida Frankfurtera na 18 lat więzienia. Przewodniczący zgromadzenia G. R. Tedesco otworzył zgromadzenie pod hasłem: „Nie gloryfikacji Frankfurtera, lecz sprawiedliwość“.

Adw. Gialfari, który obecny był na rozprawach w Chur z ramienia „Ligi do walki z Antysemityzmem“ wygłosił przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce wyrok. Sąd wcale nie liczył się z pobudkami, które popchnęły Frankfurtera do czynu. Gdyby zawczasu pohamowano działalność Gustloffa w Szwajcarii, Frankfurter nie chwyciłby rewolweru do ręki. Obecnie prowadzić należy kampanię pod hasłem: Rewizja procesu, lub ułatwienie Frankfurtera.

W imieniu „Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników“ adw. Feruci oświadczył: Hańba jest że Frankfurter opuszczony został przez cały świat. Następnie przemawiali różni przedstawiciele stronnictw, przy czym Bernard Lecache zakończył przemówienie apelem do zjednoczenia: Nakazem chwili nie jest milczenie, lecz rozwinięcie całej sprawy Frankfurtera, która nie jest sprawą żydowską, lecz sprawą całego świata.

Jednocześnie uchwalona rezolucja poleca „Światowej Centrali do Walki z Rasizmem i Antysemityzmem“ do podjęcia kampanii o uwolnienie Dawida Frankfurtera.

Knowania terrorystów w Palestynie

Zarządzenia władz

Jerozolima 31. 12. ŻAT. W związku z tym, że terroryści arabscy ostatnio znów stali się czynni „Haarec“ donosi, że władze policyjne zwróciły się do policjantów pomocniczych aby byli zawsze w pogotowiu, gdyż mogą w każdej chwili być powołani do służby. Poza tym zarządzono uzupełnienie list policjantów pomocniczych nowymi kandydatami w poszczególnych koloniach. „Haarec“ donosi na stępnie, że w związku z napiętą sytuacją władze wynajmują w Tel - Awiwie i w dzielnicach żydowskich w Jerozolimie i Hajfie, mieszkania dla rodzin urzędników angielskich z Nablusu i Tul-Karem.

Władze rządowe postanowiły rozbudować sieć szos między odległymi wsiami na północy Palestyny, aby ułatwić pościg za bandytami, gdyż podczas ostatnich rozruchów akcja wojskowa napotykała na znaczne trudności terenowe.

„Haarec“ donosi też, że granicę syryjską przekroczyła ostatnio, udając się do Palestyny, znaczna liczba ekstremistów arabskich, aby zasilili szeregi terrorystów. Akcja ta finansowana jest z funduszy z za granicy. Jak przypuszczają, wszystkie akty terrorystyczne, które wykonane zostały na północy, doszły do skutku za sprawą terrorystów syryjskich. Arabowie, którzy uczestniczyli w rozruchach, odbyli w Hajfie naradę z udziałem kilkudziesięciu terrorystów z okolic. Na naradzie postanowiono m. in. zmusić zamożnych Arabów do płacenia haraczu, werbować terrorystów wśród felachów, kontynuować przemyt broni z Transjordanii i wzmocnić akcję bojkotową.

Jerozolima. 31. 12. ŻAT. „Felestin“ donosi z Nablusu, że znaczna liczba tamtejszych Arabów, którzy w okresie rozruchów byli zatrudnieni na robotach publicznych i uczestniczyli w strajku, obecnie pragnęli powrócić do pracy, lecz dyrektor wydziału robót publicznych nie przyjął ich do pracy oświadcza: „Wysługiwalicie się terrorystom — nie ma teraz dla was pracy“.

Jerozolima. 31. 12. ŻAT. 3 uzbrojeni Arabowie wdarli się w nocy do klasztoru Bir-A-Samaria, na wschód od Nablusu, i gdy jeden z mnichów otworzył bramę, mierząc z karabinu zażądali pieniędzy. Mnich oddał 14 funtów i zegarek. Bandyci ostrzegli mnicha, aby nikomu nie donosił o napadzie.

Upr. tech. dentyst.

JOZEF FANTY

Chorzów. I. Wolności 31
godz. 9-12:30 2:30-6 — Telefon 411-82
najnowsza technika

teraz wcale dobre wyobrażenie o tym, k t o jest — wyrażając się ogólnie — tchórzem pod-szyty...

D. L.

S. L. SCHNEIDERMAN

Hiszpania na progu 1937 r.

Horoskopy noworoczne

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BARCELONA, koniec grudnia.

Przy narodzinach nowego roku wylaniają się z mrocznych cieni jasnowidzowie, wróżący z gwiazd, i przez prasę bulwarową puszczają w świat swe „proroctwa“ na najbliższą przyszłość...

Nie przypominam sobie, czy przed rokiem wróżbici przepowiadali wojnę hiszpańską, ale jest rzeczą pewną, że w horoskopach „jasnowidzów“ na rok 1937 Hiszpania zajmie naczelne miejsce.

Jak zakończy się wojna domowa w Hiszpanii?

Przepowiednie w tej sprawie nie będą monopolu zawodowych „proroków“. Horoskopy na ten temat snują mężowie stanu, specjaliści wojskowi, a najliczniej — reporterzy, obserwujący na miejscu przebieg wojny.

Na zakończenie roku sytuacja w Hiszpanii ukształtowała się w ten sposób, że snucie przepowiedni nie nastręcza wielkich trudności. Również na terenie międzynarodowym zarysowują się pewne zjawiska, których linię rozwojową nietrudno przewidzieć.

Inicjatywa działań wojennych przechodzi obecnie w ręce wojsk republikańskich, natomiast powstańcy ponoszą porażkę za porażką. Jeśli Niemcy i Włochy nie przyjdą teraz z wydatniejszą pomocą nietylko w materiale wojennym, lecz także w ludziach, — nawpół rozbita i zdemoralizowana armia gen. Franco będzie zmuszona cofnąć się z pod Madrytu. Na niektórych odcinkach daje się to zresztą już obecnie zauważyć. W ten sposób spełniłoby się hasło, widniejące na wszystkich murach republikańskiej Hiszpanii: „*Madryt — grobem dla faszystów!*“

BIJĄ SIĘ MIĘDZY SOBA...

Ostatnie wypadki w Boadilla, gdzie oddziały republikańskie posunęły się o pięć kilometrów, nie natrafiając po drodze na opór, potwierdziły kursujące oddawna pogłoski o walkach między poszczególnymi batalionami armii powstańczej. Fakt, że na przestrzeni 5 klm. na odcinku frontu pod Madrytem znaleziono dużą ilość zabitych i ciężko rannych oraz porzuconą amunicję, daje się wytłumaczyć tylko jako skutek krwawego starcia między oddziałami faszystowskimi.

Żołnierze, którzy uciekli od powstańców na stronę republikańską, opowiadają również o tarcach między niemieckimi i hiszpańskimi oficerami. Było to zgóry do przewidzenia między innymi wskutek zbyt wielkiej różnicy w mentalności surowych, pedantycznych oficerów Reichswehry a żywiołowych Hiszpanów...

ŚWISTKI PAPIERU ZAMIAST PIENIĘDZY.

Marokańczycy, którym Franco zaczął ostatnio wypłacać żołd w „zagranicznych dewizach“, dowiedzieli się, że te tysiąc markowe banknoty zostały już dawno wycofane z obiegu i nie posiadają żadnej wartości. O tym oszustwie gen. Franco i jego niemieckich wspólników dowiedzieli się oni z ulotek, zrzuconych z aeroplanu przez republikańskich lotników.

Ulotki z rewelacją o nieważnych markach niemieckich narobiły w „narodowych“ oddziałach marokańskich więcej paniki, niż setki bomb.

CZY FRANCO ZAATAKUJE KATALONIĘ?

Mimo wszystko byłoby błędem przypuszczać, że gen. Franco ograniczy się teraz wyłącznie do defensywy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa spróbuje on zaatakować Katalonię, nastrączyć Barcelonę i przerwać połączenie z Francją na linii kolejowej Port-Bou. Celem tego manewru będzie przede wszystkim osłabienie frontu madryckiego.

Ale ofensywa na Katalonię może być przedsięwzięta jedynie z wysp Balearskich, przy pomocy sił włoskich na Majorce. Będzie to możliwe do zrealizowania, jeśli rokowania mocarstw z Mussolinim skończą się tym samym niepowodzeniem, co zbiorowy projekt zawieszenia broni.

Ale nawet w tym wypadku trudno sobie wyobrazić, by armii faszystowskiej udało się wy-

łądować w Katalonii, gdzie na każdej piędzi ziemi napotkaliby zacięty opór.

Powtórzyłaby się wtedy tragedia madrycka — burzenie miasta i mordowanie cywilnej ludności, co zresztą nie przyniosło nic konkretnego zbrodnicznemu napastnikowi.

TARGI O „ODSZKODOWANIE“.

Narazie coraz uporczywiej rozlegają się pogłoski o pertraktacjach w sprawie „odszkodowania“ dla Włoch i Niemiec, o czym wspominałem już w ostatnich artykułach.

Uznanie praw włoskich w Abisynii jest już w przygotowywaniu. Pogłoski o odstąpieniu Angoli Niemcom nie są już dementowane przez rząd portugalski, pertraktacje są więc prawdopodobnie w toku.

Niepowodzenie projektu o zawieszeniu broni skłoniło też wreszcie francuskiego ministra spraw zagranicznych do energiczniejszego oświadczenia, które również w pewnym stopniu przyczyni się do ukrócenia niemieckich apetytów.

W ten sposób z nowym rokiem perspektywy zaczynają się rozjaśniać i wolno przypuszczać, że już w lutym, czy w marcu aktywność na frontach zredukowaną będzie do minimum. Do tego czasu armia republikańska prawdopodobnie zajmie nowe tereny, a Franco będzie się wycofywał do Galicji, położonej u granic portugalskich.

NOWA HISZPANIA.

Półwysep Iberyjski nie przestanie jednak być nadal obiektem zainteresowania dla całego świata, a to z dwóch powodów.

Po pierwsze: wydarzenia, związane z kształtowaniem się społecznej struktury odrodzonej Hiszpanii, mieć będą napewno zupełnie swoisty charakter. Nie będzie to ściśle kopiowanie reżimu socjalistycznego w Rosji Sowieckiej. Warunki bytu i mentalność narodu hiszpańskiego — a raczej narodów hiszpańskich — stanęłyby temu na przeszkodzie. W Hiszpanii powstanie ustrój socjalistyczny o nowych, nieznanych dotąd formach.

W tym procesie nie obejdzie się, rzecz jasna, bez tarć i walk między poszczególnymi partiami robotniczymi, ale nie należy przewidywać poważniejszych konfliktów. Ugrupowania opozycyjne znikają bowiem coraz bardziej z powierzchni a obie czołowe partie — anarchiści i Zjednoczona Partia Socjalistyczna — zmierzają coraz skuteczniej do uzgodnienia swej platformy.

Najzupełniej bezpodstawne są „proroctwa“ co do głodu, jaki czeka rzekomo republikę po zwycięstwie. Hiszpania nie zna mrozów i śniegów rosyjskich. Ziemia rodzi tu okrągły rok, a w sąsiedztwie leżą najbogatsze prowincje rolnicze Francji, obfitujące w zboże, owoce i warzywa.

Nie zwlekaj!

Jeszcze dzisiaj kup puszkę OVOMALTYNY. Jej działanie odżywcze i wzmacniające udowodni Ci odrazu, że



OVOMALTYNA

Dra WANDERA

jest niezbędna dla utrzymania zdrowia i radości życia.

HOROSKOPY PORTUGALSKIE.

Wulkan iberyjski mógłby jednak równocześnie wybuchnąć w Portugalii, gdzie władza dyktatorska Salazara trzyma się jedynie na bagnietach, i to nie na wszystkich, znajdujących się pod jego rozkazami, gdyż armię portugalską rozsadzają wewnętrzne niesnaski.

Każda klęska generała Franco jest też klęską Salazara. W chwili, gdy gen. Franco zostanie ostatecznie pokonany, w Portugalii najpewniej wybuchnie powstanie, a z nim — nowa groźba konfliktu europejskiego. Jeżeli bowiem Niemcy otrzymają Angolę, siły zbrojne tej nowej kolonii niemieckiej napewno interweniować będą w walkach wewnętrznych Portugalii. General Franco znów ukazałby się na widowni i spokój republiki hiszpańskiej byłby ponownie zagrożony.

PLASTER NA RANĘ.

W ten sposób rozwiązanie kwestii hiszpańskiej po linii projektów francusko-angielskich nie jest rozwiązaniem na dalszą metę, a jedynie chwilowym przygaszeniem pożaru.

Dalsze horoskopy wybiegałyby jednak poza rok 1937, a tak daleko nie snują wszak przepowiedni nawet oficjalni wróżbici...

Reasumując można powiedzieć, że prawdopodobnie krwawiąca rana Półwyspu Iberyjskiego w najbliższym czasie otrzyma chwilową ulgę, przykryta zostanie zewnętrznym plasterem. Zupełne jej wyleczenie możliwe jest tylko z usunięciem źródła ropnego, który nosi nazwę faszystów... Tego nie można spodziewać się zbyt szybko, tym bardziej że metody leczenia klinik dyplomatycznych Londynu i Paryża idą po linii wytworzenia nowego wrzodu, mającego rzekomo zmniejszyć stary...

Oto horoskopy noworoczne, które narzucają się każdemu, kto obserwuje życie ulicy hiszpańskiej i dostrzega krzepnięcie sił republikańskich.

Przed niespodziankami nie można, rzecz jasna, się zabezpieczyć...

Hitler udzieli odmownej odpowiedzi?

Ostra nota Ribbentropa do Mussoliniego. -- Niemiecki „batalion Thaelmanna“ w armii hiszpańskiej?

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzień.“)

Paryż 31. 12. (J) Nastroje i przewidywania panujące tutaj odnośnie do spodziewanej odpowiedzi niemieckiej na ostatnie noty francuskie i angielskie, nie są bynajmniej nacechowane optymizmem. Wprawdzie Litwinow oświadczył, że przyjmuje wyrażone w notach sugestie w kierunku zaprzestania dalszego popierania Hiszpanii, jednakże ze strony Portugalii, a szczególnie z Niemiec spodziewana jest odpowiedź raczej odmowna.

Wedle przewidywań nota portugalska podkreśla wyraźnie, iż żądania wyrażone przez Francję i Anglię jej wcale nie dotyczą, ponieważ Portugalia i tak nie interweniuje (?) w hiszpańskiej wojnie domowej.

Odnosnie do odpowiedzi niemieckiej spodziewano się dotychczas reakcji życzliwej, ostatecznie jednak przeważa zdanie nacechowane wyraźnym pesymizmem. Dobrze poinformowane koła znajdują naświetlenie stosun-

ku Hitlera do żądań, wysuniętych przez Anglię i Francję, w artykule który ukazał się w „Börsenzeitung” pióra M. Maegerle, uchodzącego za wyraziciela opinii Wilhelmstrasse. Wedle przewidywań, odpowiedź niemiecka uzgodniona z Włochami i Portugalią da się ująć w następującym zdaniu: Jeśli Francja i Anglia zdołają nam udzielić gwarancji, że Sowiety wyrzekną się raz na zawsze wszelkiej ingerencji w Hiszpanii, wtedy my ze swej strony będziemy mogli przystąpić do rozważania przesłanej nam noty.

W artykule swym podkreśla Maegerle, że Niemcy interesują się Hiszpanią nie ze względu na jakikolwiek interes na Morzu Śródziemnym, ale jedynie i wyłącznie ze względu na niebezpieczeństwo bolszewizmu. Taki sam ma też być punkt widzenia Włoch.

Jeśli chodzi o współpracę włosko - niemiecką w tym kierunku, podaje się tu fakt niezwykle charakterystyczny:

Nota wystosowana przez Ribbentropa imieniem rządu niemieckiego do Rzymu utrzymana jest w tonie niezwykle ostrym

i przypomina Mussoliniemu zobowiązania jakie ciążą na nim z racji układu niemiecko - włoskiego z dnia 11 lipca. Podobno ta nota nie pozostała bez skutku.

W dalszym ciągu Maegerle wywodzi, że Niemcy widzą się zmuszone wytrwać w interwencji na terenie hiszpańskim, ponieważ Rzesza nie może tolerować, by po stronie rządu hiszpańskiego walczył specjalny oddział komunistów i socjalistów niemieckich,

utworzony pod nazwą „batalionu Thaelmanna”.

„Führer” uważa to za obrażę Niemiec, wobec czego przeciwstawił się z wszystkich sił możliwości powstania komunistycznego rządu w Hiszpanii.

Wszystko to nie pozostawia obecnie żadnych iluzji co do prawdziwego stosunku Hitlera do hiszpańskiej wojny domowej i co do treści odpowiedzi jego na notę francuską i hiszpańską.

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr. BERNARDOWI OSIEKOWI

lekarzowi chorób dzieci w Krakowie, Rynek Gł. 24, za troskliwą opiekę i bezinteresowne wyleczenie córeczki najserdeczniej dziękują

Drowie S. Löffelholzowie.

„Kolonizacja” Hiszpanii miała mieć charakter pokojowy...

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Paryż 31. 12. (J) Na podstawie całego szeregu tajnych dokumentów, które dostały się w ręce francuskich sfer lewicowych, ogłasza „Vendredi” pewne rewelacje o przygotowaniach „kolonizacyjnych” czynionych w Hiszpanii przez pewne mocarstwa europejskie. Na długo jeszcze przed wybuchem powstania generała Franco

Włochy i Niemcy podzieliły między sobą sferę wpływów na półwyspie iberyjskim.

Przy pomocy przywódcy prawicowych partii hiszpańskich Gil Roblesa, Hiszpania miała się stać faktycznie zwyczajną kolonią niemiecko - włoską.

Plan ten ustalony został jeszcze w ciągu kwietnia 1935, przy czym główną rolę w realizacji jego odegrać miał Alfred Merton, bliski przyjaciel Hitlera i prezes Rady Nadzorczej wielkiego przedsiębiorstwa „Metallgesellschaft” w Frankfurcie nad Menem, które posiada cały szereg filij w Hiszpanii, i które

miało otrzymać nadzór nad najpoważniejszymi kopalniami hiszpańskimi.

Te nadzieje zostały jednak rozwiane ze skutkiem wyniku ostatnich wyborów do parlamentu hiszpańskiego. Okupacja niemiecko - włoska miała bowiem rozpocząć się bezpośrednio po wyborach, które wedle przewidywań miały przynieść zwycięstwo partiom prawicowym, reprezentowanym przez Gil Roblesa.

Tymczasem jednak wybory w olbrzymiej większości wypowiedziały się za stronnictwami lewicy, a front ludowy po objęciu rządów przystąpił natychmiast do unarodowienia kopalń, które wedle umowy, miały zostać poddane pod wpływy niemiecko - włoskie, przez udzielenie tym państwom szerokich koncesyj.

Wedle wywodów wspomnianego pisma to właśnie rozczarowanie, spowodowane dojściem frontu ludowego do władzy, miało być właściwą przyczyną wybuchu rewolty generała Franca.

Echa sensacyjnej rozprawy lekarzy w Przemyślu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 31. 12. (Seg) Jak się dowiadujemy, doręczono już stronom wyrok w sprawie lekarzy i pielęgniarzek szpitala żydowskiego w Przemyślu. Od wyroku zapowiedział apelację prokurator z powodu niskiego wymiaru kary odnośnie oskarżonego prymariusza Dra Diamanta, jakoteż obrońca jego adw. Dr. Grosfeld.

W związku z powyższą sprawą ma dojść do ciekawych posunięć w Izbach lekarskich lwowskiej i poznańskiej. W czasie rozprawy przed sądem okręgowym w Przemyślu zeznawał w charakterze biegłego prof. Żuralski z Uniw. poznańskiego. W toku składania zeznań, wyraził się prof. Żuralski w sposób nader lekceważący o opinii fachowej jednego z najpo-

ważniejszych uczonych profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Dra Bocheńskiego. Na stosowne pytanie obrońcy, oświadczył prof. Żuralski: „nie wiąże mnie opinia jakiegokolwiek lekarza z Pipidówki”.

Jak słyhać, zwróciła się Izba lekarska lwowska do Izby poznańskiej z zażaleniem na prof. Żuralskiego i z prośbą o rozpatrzenie sprawy w drodze dyscyplinarnej.

Prof. Żuralski zamierza podobno wycofać się z tego niefortunnego występu, składając oświadczenie, że nie miał na myśli profesora Dra Bocheńskiego, lecz innych lekarzy.

Perypetie tej sprawy śledzone są przez świat lekarski z ogromnym zainteresowaniem.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

64)

Stosunki Barbary do pani von Herzfeld i Angieliki, obu beznadziejnie zakochanych nie wiały, były skomplikowane i obciążone balastem postronnym, natomiast z innymi damami zespołu ułożyły się stosunki jaknajserdeczniej. Z Motz rozmawiała wyczerpująco o cenach środków żywności, o krawcowych, i błędach mężczyzn w ogólności, aktora zaś charakterystycznego Petersena w szczególności. Barbara umiała doskonale przysłuchiwać się wynurzeniom zacnej i pełnej temperamentu kobiety, podając od czasu do czasu w odpowiednim tonie swoją uwagę, tak, że Motz doszła do przekonania, któremu chętnie i głośno dawała wyraz, że pani Barbara jest „wspaniałą osobą”. Tego samego zdania była Mohrenwitz; Barbara, która nawet się nie szminkowała, nie miała wogóle żadnej pretensji do demoniczności i dlatego nie mogła być konkurencją dla niej, tej demonicznej Rachel.

Zarówno Petersen jak i Rolf Boneti nazywali młodą żonę Hendrika „porządnym człowiekiem”; ojczulek Hansemann mrukliwie okazywał jej swe zadowolenie, ponieważ punktualnie płaciła w kantynie; portier Knurr

witał ją pozdrowieniem wojskowym, ponieważ wiedział, że jest córką tajnego radcy; dyrektorzy Schmitz i Krogé nader chętnie z nią rozmawiali. Schmitz z początku częstował ją żarcikami dobrodusznego wujaszka, ale wnet się zorientował, że młoda ta osoba ma rzeczowe i mądre zainteresowanie dla kłopotów finansowych teatru i dlatego prowadził z nią długie rozmowy na ten zawsze aktualny i tyle trosk budzący temat. Oskar H. Krogé nie tał przed nią swego niepokoju z powodu wątpliwego repertuaru teatru. Stary pionier nowych kierunków w teatrze cierpiał z tego powodu, że wystawiano u niego farsy i operetki, które powoli wypierały sztuki poważne. Winę takich stosunków opłakanych ponosił nie tylko Schmitz, który musiał ocenić repertuar wedle kasy; odpowiedzialnym za ten niski poziom był też Höfgen, aczkolwiek to na pierwszy rzut oka wydawać się mogło tylko paradoksem. Höfgen deklamował uroczysto o teatrze rewolucyjnym — inscenizował natomiast głupawe sztuczki, dla zabawy burżuazji. Teatr rewolucyjny, którego nie otwierano, służył tylko jako usprawiedliwienie wystawiania rozmaitych

„bomb”. Krogé, aczkolwiek miał dalej zasadnicze zastrzeżenia przeciwko komunizmowi, doszedł już do tego, że życzył sobie otwarcia planowanego studia które nie tylko ducha rewolucyjnego miało pielęgnować, lecz też podnieść poziom artystyczny jego teatru. Hendrik natomiast wymownie argumentował, że jest rzeczą absolutnie konieczną, by on zyskał sobie popularność publiczności i życliwość prasy rzeczami lżejszymi, zanim odważy się wystąpić z teatrem rewolucyjnym. Być może Otto Ulrichs, przyjaciel cierpliwy i entuzjastyczny, wierzył tym zapewnieniom, ale Barbara odnosiła się do nich z nerwowym sceptycyzmem.

Chętnie rozmawiała z Ulrichsem, którego szczerość i prostota imponowały jej. Ona sama żywiła rozmaite wątpliwości, zresztą utrzymywała, że nie wiele się rozumie na polityce — co Hendrik ironicznie potwierdził. — Nie masz pojęcia o istotnej powadze tych spraw — twierdził ze zwykłą sobie miną despotycznej guwernantki. — Podchodzisz do wszystkiego, bawiąc się tylko sceptycznie.

(c. d. n.)

Niemcy wycofują się z imprezy hiszpańskiej?

Londyn. 31. 12. PAT. Dzienniki angielskie twierdzą, że Niemcy zamierzają stopniowo wycofać się z akcji w Hiszpanii.

„Times“ twierdzi, że tego rodzaju rady, udzielane są Niemcom przez Włochy.

„Daily Herald“ oświadcza kategorycznie, że Niemcy zdecydowały się wstrzymać wszelkie dalsze werbowanie i wysyłanie ochotników do Hiszpanii.

„Daily Express“ donosi o incydencie z jednym z dowódców niemieckiej floty wojennej, wiceadmirałem Fersterem, który podał się do dymisji na znak protestu, przeciw udziałowi floty niemieckiej w wojnie domowej w Hiszpanii. W swym piśmie rezygnacyjnym Ferster oświadczyć miał, że nie może zgodzić się na to, by niemieckie statki wojenne narażone były na poważne niebezpieczeństwo u wybrzeży hiszpańskich.

Stany Zjedn. wprowadzą zakaz wywozu materiału wojennego

Waszyngton. 31. 12. PAT. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu Pittman i przewodniczący komisji spraw zagr. Izby reprezentantów Mac Reynolds po rozmowie z prezydentem Rooseveltem oświadczili, iż ustawy, dotyczące embargo na materiał wojenny są już opracowane i będą wniesione do kongresu 6 stycznia.

W kołach politycznych zapewniają, że nowa ustawa będzie przypominała ustawę — przyjętą podczas wojny w Chaco. Prezydent będzie miał jednakże prawo rozciągnięcia działania nowej ustawy na kraje, w których toczy się wojna domowa.

Misja lekarska Ligi Narodów w Hiszpanii

Walencja. 31. 12. PAT. Do Walencji przybyła misja lekarska, wysłana przez Ligę Narodów, celem zbadania stanu sanitarnego w Hiszpanii. Misja złożyła w towarzystwie min. Alvarez del Vayo wizytę ministrowi higieny pani Montseny. Prace misji rozpoczną się w dniu dzisiejszym.

Synowie Zamory w armii rządowej

Walencja. 31. 12. PAT. Synowie b. prezydenta Zamory, Józef i Ludwik odwiedzili w dniu wczorajszym premiera Largo Caballero. Jeden z nich jest członkiem milicji młodzieży socjalistycznej, drugi zaś wcielołny jest do 4 pułku piechoty, stojącego garnizonem w Madrycie.

Komuniści palestyńscy wysyłani do Hiszpanii

Jerozolima. 31. 12. (ŻAT) Wśród komunistów w Palestynie prowadzona jest obecnie szeroka propaganda, aby wstępować do milicji hiszpańskiej.

Wkrótce wyruszą do Hiszpanii kilkudziesięciu komunistów, którym policja czyni wszelkie ułatwienia, byleby jak najrychlej wyjechali z kraju.

Powstańcze samoloty bombardują własne pozycje

Madryt. 31. 12. PAT. Z kół rządowych komunikują: Żołnierze armii powstańczej zbiegli z Oviedo zjawili się na pozycjach rządowych i oświadczyli, że dn. 27 bm. na skutek fałszywych informacji 13 samolotów powstańczych zasypało pociskami z karabinów maszynowych własne pozycje, zabijając 71 i raniąc 80 ludzi. Na miejsce płk. Aranda w Oviedo został mianowany, według ich zeznań, gen. Varela. W Oviedo nie ma oświetlenia, gdyż elektrownia jest zniszczona przez pociski wojsk rządowych.

Madryt. 31. 12. PAT. Wczorajszy wieczorny komunikat ministerstwa wojny donosi:

W odcinku Aranjez, na południe od Tagu zaatakowały wojska rządowe pozycje powstańców, zadając im poważne straty. W tym samym odcinku wysadzono w powietrze składający się z 35

wagonów pociąg powstańczy, wiozący żołnierzy, materiał wojenny i żywność. W odcinku Guadaluajara zajęły wojska rządowe miejscowość Atienza. Na froncie Madrytu panował spokój.

Madryt. 31. 12. PAT. Komitet obrony stolicy ogłasza dnia 30 bm. o godz. 12-tej następujący komunikat:

Niepogoda tamuje ruch wojsk na froncie madryckim. Na froncie Guadaluajara wojska republikańskie zajęły ważny punkt strategiczny — miasto Atienza.

Przedstawiciele dyplomatyczni rządu powstańczego

Avila. 31. 12. PAT. Rząd powstańczy w Burgos mianował ministra pełnomocnego Pedro Garcia Conde y Menuez charge d'affaires przy rządzie włoskim oraz sekretarza ambasady Luis Alvarez de Estrada y Lague charge d'affaires przy rządzie niemieckim. Minister pełnomocny Jose Nunez Vargas został mianowany konsulem generalnym w Genewie. Rząd powstańczy mianował równocześnie konsułów generalnych w Hamburgu, Frankfurtcie, Monachium i Trieście.

Greuelpropaganda

Burgos. 31. 12. PAT. Po zajęciu przez wojska powstańcze miasta Bualance (ok. 12 tys. mieszkańców) i gminy Caneto (ok. 3 tys. mieszkańców) władze cywilne przystąpiły do protokolarnego zbierania danych o gospodarce komunistów w tych osiedlach podczas ich pobytu.

Stwierdzono, że w Bualance rozstrzelano przeszło 150 osób. Zamordowano 6 księży i 4 żołnierzy żandarmerii (guardia civil). Ci ostatni przed śmiercią zostali poddani torturom. W Sanete za-

mordowano 39 osób, między nimi byłego deputowanego J. Escudera. Przed zajęciem Canste przez wojska gen. Franco komuniści zamordowali prócz powyżej wskazanych 39 osób, 10 kobiet, które nie chciały uciekać razem z nimi, pozostawiając trupy na ulicy.

Walencja 31. 12. PAT. Podsekretarz stanu ministerstwa sprawiedliwości oświadczył, iż wydano zarządzenie, zabraniające aresztowania kogokolwiek bez polecenia sądu oraz zwalnianie z więzienia bez decyzji sądziego.

Zakaz przejazdu samochodów litewskich przez Polskę

Warszawa. 31. 12. PAT. Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z 17 grudnia 1936 r. cofnęło z dniem 1 stycznia 1937 r. honorowanie tryptyków samochodowych i książeczek z przepustkami granicznymi, wystawionymi przez litewski klub automobilowy w Kownie. W następstwie tego Automobilklub Polski rozwiązał umowę tryptykową z litewskim klubem automobilowym co do wzajemnego honorowania tryptyków i przepustek.

Ponadto Ministerstwo Skarbu zabroniło odprawiać samochody i motocykle litewskie na podstawie tryptyków i książeczek z przepustkami, wystawionymi przez automobilkluby państw trzecich, jak również za złożeniem zabezpieczenia celnego w go-tówce.

W ten sposób samochody i motocykle, rejestrowane na Litwie (łącznie z Kłajpedą) nie będą mogły wjeżdżać ani przejeżdżać w transzycie przez polski obszar celny.

Samochody i motocykle litewskie, które wjechały do polskiego obszaru celnego, przed 1 stycznia 1937, będą mogły bez szkód wyjechać.

DZIENNIKARZOWI LUB WYDAWCY

oddamy do samodzielnego prowadzenia na własny rachunek stałą kolumnę, poświęconą Krakowowi i Okr. Krak. w każdym numerze naszego dwutygodnika. Wymagamy fachowości, dobrych referencji, niewielkiej gotówki

WIADOMOSCI TURYSTYCZNE

Warszawa ul. Żórawia 9 tel. 7-03.84

481 głosów za budżetem Francji -- 85 przeciw

Paryż. 31. 12. PAT. Izba deputowanych, przyjęła na nocnym posiedzeniu całonocnym ustawy budżetowej. Za projektem głosowało 481 deputowanych, przeciwko ustawie wypowiedziało się 85 deputowanych

Komu dokument ten był potrzebny?

Paryż. 31. 12. PAT. „Matin“ donosi, że dochodzenie prowadzone w sprawie maszynistki MSZ pani Linder stwierdziło zniknięcie z archiwów MSZ tekstu dokumentu, zawierającego wypowiedzenie przez Niemcy wojny Francji w 1914 roku.

Adwokat skazany za bluźnierstwo

Warszawa. 31. 12. (Sin.) Dziś ogłoszony został wyrok w sprawie adwokata Litauera oraz redaktora odpowiedzialnego „Wolnomysliciela Polskiego“ Wronskiego, oskarżonych o bluźnierstwo. Sąd skazał Litauera na rok więzienia, a Wronskiego uniewinnił.

W motywach sąd stwierdził, że w danym wypadku miało miejsce bluźnierstwo, a jaskrawość tego faktu spotęgowana została tym, że działalność Litauera skierowana została na walkę z katolicyzmem. Obrona oskarżonego, że odnośny artykuł nie został skonfiskowany przez komisariat rządu, nie może zdaniem sądu być uznany, gdyż oskarżony jako prawnik powinien wiedzieć, że stanowisko komisariatu rządu nie może mieć dla sądu zasadniczego znaczenia. — Wronski został uniewinniony, gdyż sąd stwierdził, że nie miał ingerencji odnośnie do artykułu Litauera. Wobec tego, że adw. Litauer zapowiedział skargę apelacyjną — sprawa znajdzie się w sądzie drugiej instancji.

Filadelfia. 31. 12. PAT. Dzienniki zamieszczają sensacyjną wiadomość o znalezieniu przez policję sumy 21650 dolarów, która, jak przypuszczają, stanowi część okupu otrzymanego przez „kidnaperów“ po porwaniu dziecka Lindbergha.

Kupujcie i rozprzedawajcie legitymacje partyjne!

General, który trząsł armią niemiecką

Gen. v. Seeckt, jeden z tych generałów którzy zostali, gdy odszedł cesarz...

(Korespondencja własna).

BERLIN, w grudniu. (CS)

Nie długo po oświadczeniu Adolfa Hitlera, iż nie czuje się skrepowany ostatnimi postanowieniami traktatu wersalskiego, powrócił do Niemiec generał von Seeckt, który bawił przez kilka lat w Chinach, gdzie organizował armię chińską. Rzecz prosta, że po powrocie do kraju zajął należne mu miejsce w armii niemieckiej. Przez sześć lat był wprawdzie nie ministrem obrony państwa, ale tylko szefem dowództwa armii, jednakże nawet minister obrony nie miał odwagi sprzeciwić się jego wskazaniom. W rzeczywistości zatem gen. Seeckt był nieograniczonym wodzem armii niemieckiej i nikt też stanowiska tego mu nie odmawiał. W tym czasie niejednokrotnie, nawet z blawych przyczyn groził dymisją i w każdym wypadku przeciwnicy jego musieli ustąpić. Zakrawa niemal na groteskę, że wszechmocny ten generał ostatecznie upadł, i to z tego powodu, że nie chciał pozwolić, aby w małych stosunkowo ćwiczeniach wojennych w południowych Niemczech brał udział jakiś książę z rodu Hohenzollernów.

Od tego czasu gen. Seeckt zajmował się publicystyką wojskową, a następnie rząd chiński powołał go do zorganizowania armii chińskiej.

Kiedy w roku 1920 gen. von Seeckt objął swe stanowisko, jego obowiązkiem było zlikwidować resztki starej niemieckiej armii wojennej, a na ich miejscu wytworzyć armię żołnierzy zawodowych, która byłaby przeciwieństwem wszelkich tradycji armii cesarskiej. Setki tys. żołnierzy, którzy jeszcze w marcu brali udział w głośnym puczu, trzeba było zwolnić, a na ich miejsce przyszło 100.000 wybranych ludzi, którzy zobowiązali się do dwudziestoletniej służby wojskowej. Później w swych pracach publicystycznych generał Seeckt oznaczył ten system wojskowy za najnowocześniejszy i zamierzał go utrzymać nawet wtedy, gdyby Niemcy pod tym względem nie czuli się skrepowane traktatem wersalskim.

Prócz tej pracy, wykonywanej przed oczyma opinii publicznej, generał Seeckt uprawiał działalność tajną, o której szerokie koła w Niemczech nie miały najmniejszego pojęcia. Stutysięczne wojsko zorganizowane zostało wprawdzie według „ideałów“ Seeckta, oczywiście w formie, przepisanej przez traktat wersalski, liczebność jednak armii i uzbrojenie były nie wystarczające dla przywódców Niemiec współczesnych. Obok tej armii tajnie wytworzono jeszcze drugie wojsko, składające się z żołnierzy rezerwowych i młodych ochotników, którzy po krótkim okresie służby wojskowej zostali wyszkoleni wojskowo. Zbrojeniowe biuro techniczne zakładów Kruppa i innych fabryk broni rozpoczęły znowu swą działalność, a fabryki broni produkowały już coś więcej niż

tylko modele dział i tanków, traktatem zakazanych. W chwili, gdy Adolf Hitler zerwał w roku 1936 ostatnie więzy traktatowe, o ile chodzi o armię, przygotowane już były wszelkie plany, według których można było od razu rozpocząć masową produkcję sprzętu wojennego.

To wszystko było dziełem von Seeckta, który powrócił z Chin właśnie w czasie, kiedy na miejsce starej armii republikańskiej miało przyjść nowe wojsko niemieckie. Chociaż nawet Seeckt nie był republikańcem z przekonania, to jednak w jednej dziedzinie był zwolennikiem republiki, mianowicie w dziedzinie ujmowania sprawy sił zbrojnych. Chociaż może oczekiwał zmiany formy państwowej Niemiec i w znaną taką wierzył, dyktatura Hitlera była dla niego wielkim rozczarowaniem. Jego teorie jednym zamachem zostały odrzucone, a jego wojsko zawodowe, które — podniesione na 300 tysięcy ludzi — chciał zachować, zostało usunięte a zastąpione przez wojsko utworzone na podstawie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Jedno pociągnięcie pióra zniszczyło całą pracę generała von Seeckta.

Tym wytłumaczyć można, dlaczego generałowi von Seecktowi nie powierzono naczelnego dowództwa armii, jak tego powszechnie się spodziewano. Nie odpowiadał już wymaganiom nowej armii. Pomimo to jednak pozyskano go do pracy, oczywiście tylko za kulisami.

Seeckt był jednym z ostatnich oficerów starej armii niemieckiej, którzy już podczas wojny stali na odpowiedzialnych stanowiskach i którzy potem bez jakichkolwiek uprzedzeń służyli w późniejszej armii republikańskiej. Republika ta także służbę tę mu ułatwiała. Nikt też od niego nie wymagał uznania republiki, której służył a oczekiwano tylko, że armia ta będzie „apolityczną“. Taką też rzeczywiście była, jednak w innym sensie, niż życzyła sobie tego republika i republikanie. Na zewnątrz była wobec republiki bezwzględnie neutralną i chłodną, ukrywając wewnątrz swe sympatie dla Niemiec nacjonalistycznych. Tylko tym wytłumaczyć można fakt, że w roku 1932 panowie von Papen i gen. Schleicher mogli prosto aresztować rząd pruski przez jednego tylko oficera z kilkoma zaledwie żołnierzami. Rozpoczęła się niemiecka kontrewolucja, a przeciw kancelarstwu Hitlera nie było można postawić żadnej realnej siły, chociaż nawet później chciało to uczynić, ponieważ życzyła sobie tego sama Reichswehr.

Pod koniec swego życia Seeckt przeżywał zmianę ustroju politycznego w Niemczech, ale nie doczekał się takiego ustroju, jakiego sobie życzył. Jego idee dawno zostały odrzucone, a on sam ostatecznie stał się zbędnym. Mógł odejść.

Zygm. Różycki.

HENRYKOM ORMIANOM z powodu śmierci bhp. Ioh. ukochanej córki wyrażają swe najgłębsze współczucie

Współpracownicy firmy H. Münzer.

Przegląd prasy

„Dekompozycja“

Sporządzając bilans dorocznego, stwierdza wice-marszałek Sejmu Miedziński w artykule wstępnym „Gazety Polskiej“ „dekompozycję“ form organizacyjnych obozu pilsudczyków, pisząc:

Trzeba zachować z przeszłości wszystko co w niej było dobre i wielkie, ale nie można na rzucić młodszemu dziedzicznemu obciążeniu echemi naszych walk i sporów, które przecież — na miły Bóg — przestały być aktualne.

Tak jest: ostatnie formy organizacyjne naszego obozu uległy dekompozycji. Dopuściliśmy do tego z pełną świadomością — i nie zamierzamy ich wskrzeszać. Chcemy jednocześnie zarejestrować proces równoległy, w ciągu ubiegającego roku wyraźnie zaznaczony. Dekompozycji organizacyjnej uległ również oboz dotychczasowej opozycji.

W zakończeniu artykułu wyraża autor konieczność ułożenia nowego, pozytywnego porządku:

Podsumujemy tedy rzeczywistość, którą widzimy u schyłku roku 1936: stan rzeczy w dziedzinie organizacji życia wewnętrznego społeczeństwa polskiego jest obrazem pełnej dekompozycji; tak pełnej, że każdy człowiek prosty, każdy dobry Polak widzieć musi absurd obecnego stanu rzeczy. I to unacznienie absurdu uważamy za rzecz pożyteczną, czyniącą dojrzałym przeświadczenie powszechne o nieodpartej konieczności ułożenia nowego, pozytywnego porządku. To, co jest, trzeba odłożyć do archiwów wraz ze starym kalendarzem.

Pogrzeb hr. Z. Łosia

Lwów. 31. 12. PAT. Dziś o godz. 11-ej odbył się pogrzeb śp. dr. Zygmunta Łosia, dyrektora Centrali Obrót Nasionami Oleistymi w Warszawie, zmarłego tragiczną śmiercią w katastrofie samolotowej pod Rawą Ruską. Po nabożeństwie żałobnym w kościele OO. Bernardynów ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz Obrońców Lwowa. W pogrzebie wzięły udział delegacje Obrońców Lwowa i liczne rzesze przyjaciół i znajomych śp. dr. Łosia. Na trumnie złożono liczne wieńce, m. in. od P. L. L. „Lot“.

Świadczenia podatkowe od emigrantów U. S. A.

Paryż. 31. 12. PAT. Z Nowego Jorku donoszą: Departament skarbu opracowuje projekt podniesienia opłat podatkowych od emigrantów, otrzymujących zatrudnienie w Stanach Zjednoczonych. Projekt ma być przedstawiony niebawem kongresowi za zgodą prezydenta Roosevelta.

Gazownia pod strajkiem okupacyjnym

Paryż. 31. 12. PAT. Z Belfort donoszą, że strajkujący pracownicy gazowni okupowali dziś z rana gazownię. Zatarg wyniósł na podłożu lokalnym Delegacja robotników udaje się do prefektury dla załatwienia zatargu.

kowa. Lekki dowcip, przyjemna piosenka, oraz cięta satyra w połączeniu z artystycznie wykonanymi kukiolkami, stworzą wyśmienitą całość. Wykonawcy: Maria Billianka, Zbigniew Schmidt, Władysław Leszczyński. Przy fortepianie Lula Grotowska. Łalki i dekoracje Jan Stasiński. Przedstawienia odbywać się będą codziennie. Początek o godz. 8.30 wieczorem. Uprasza się o wcześnie rezerwowanie stolików.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Trędowata“ (film polski).
APOLLO: „Moja gwiazdeczka“ (Shirley Temple). (film amerykański).
ATLANTIC: „Pan z milionami“ (Gary Cooper) (film amerykański).
BAGATELA: „Zona dwóch mężów“ oraz rewia pt. „Z Nowym Rokiem“.
DOM ZOŁNIERZA: „Na fali wspomnień“ (Gary Cooper).
PROMIEŃ: Czardas - Tokaj - Miłość. (film niemiecki).
MUZEUM: „Kochaj tylko mnie“.
STELLA: „Rozwód z przeszkodami“ (film niemiecki).
ŚWIT: „Będzie lepiej...“ (Szczepko i Tonko) (film polski).
SZTUKA: „Ostatni akord“ (film niemiecki).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady“ (Errol Flynn i Olivia de Havilland) (film amerykański).
WANDA: „Skowronek“ (M. Eggerth — Klepurowa).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

WIELKI SUKCES „MISSISIPPI“ W WYKONANIU „TEATRU MŁODYCH“ Z WARSZAWY. Potężne widowisko „Mississippi“ pióra wybitnego dramaturga żydowskiego L. Malacha, którego premiera odbyła się wczoraj w teatrze na ul. Bocheńskiej przeszło z nadzwyczajnym powodzeniem. Liczne zebrana publiczność burzliwymi oklaskami dała wyraz swemu zachwytowi. Wrażenie z przedstawienia jest ogromne. W 82 obrazach, następujących po sobie z kinematograficzną szybkością odzwierciedlany jest problem rasowy, który powinien wzbudzić u każdego widza wielkie zainteresowanie. Dyrekcja teatru, chcąc dać możność zobaczenia tego monumentalnego widowiska jak najszerszym warstwom publiczności uprzystępiała ceny biletów. Dziś o godz. 8.30 w. „Mississippi“, jutro w sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia. Bilety, do nabycia od 10 rano w Kasie teatru, Bocheńska 7.

KUPON ZNIZKOWY DO KIN

Ważny 1. I. Wyciąć i przedłożyć do wymiany: w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7. Adria - Atlantic - Świt - Bagatela - Uciecha

— TEATRO DEI PICCOLI W STARYM TEATRZE.

Dziś, tj. w Nowy Rok, 1 bm. Teatro dei Piccoli powtórzy o godz. 5 pop. i 8 wieczór program sylwestrowy, który wczoraj był entuzjastycznie oklaskiwany przez rozbrajającą publiczność. Jutro, tj. w sobotę, 2 bm. oraz w niedzielę 3 bm. odbędą się również dwa przedstawienia, a to o godz. 5 pop. i 8 wieczór, na których wykonany będzie program, obejmujący słynną baśń fantastyczną „Kopciuszek“ z muzyką J. Masseneta, operę komijną Pergolesiego „La serva padrona“ oraz najcenniejsze numery Music-Hall'u.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu krótkowidła ze śpiewami i tańcami „Krowoderskie Zuchy“ St. Turskiego. Wieczorem, powtórzenie pełnej humoru i zabawnych sytuacji komedii węgierskiej St. Bekeffiego „Niensprawiedliwiona godzina“. W rolach głównych występują pp. A. Mataszkówna i J. Karbowski. „Niensprawiedliwiona godzina“ powtórzona będzie jutro.

— PREMIERA W „BAGATELI“. Dziś w „Bagateli“ rewia pt. „Nowym Rokiem...“ Publiczność przedstawia się nowo pozyskane czołowe siły artystyczne a więc: Gen. Hlonarska doskonała śpiewaczka, Wesoła Lwowska Czwórka, balet Cichorackich oraz ulubienicy Krakowian W. Jankowski, K. Chrzanowski, S. Stefańska i in.

JUTRO, W SOBOTĘ 2 STYCZNIA „WESELE KSIĘCIA WINDSORU“ U HAWELKI. IRENY SZCZEPAN-SKIEJ, ZBIGNIEWA GROTOWSKIEGO, KAROLA MÜLLERA. Cały Kraków wybiera się na satyryczną Szopkę u Hawelki, której premiera stanie się atrakcją zimowego sezonu. W Szopce przesunie się szereg najaktualniejszych postaci europejskich oraz „gniazd“ Kra-



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Ceny hurtowe w roku 1936

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik cen hurtowych w listopadzie 1935 r. (biorąc za podstawę r. 1928 = 100), wynosił 54,4. W grudniu 1935 wskaźnik ten spadł do 52,7, obniżając się w dalszym ciągu w pierwszych trzech miesiącach 1936 r. Ogólny wskaźnik w styczniu wynosił 52,1, w lutym 52,2 i w marcu 52,1. W kwietniu zaznaczyła się już wyraźna zwyżka cen. Wskaźnik ogólny podniósł się do 53,0, w maju wynosił 53,7, a w czerwcu 53,9. W lipcu nieznacznie się obniżył (do 53,6), a już od sierpnia stał się wzrasta i wynosi w sierpniu 53,9, we wrześniu 54,7, w październiku 55,3 i w listopadzie 56,1.

W przeciwieństwie do wskaźnika ogólnego,

wskaźnik cen ziemiopłodów

wyказuje już od początku roku wzrost, a lekko załamanie cen nastąpiło tylko w miesiącach letnich. Wskaźnik ten wyniósł w listopadzie 1935 r. 34,2, a w grudniu 33,2, zaś w poszczególnych miesiącach 1936 r. kształtował się następująco: styczeń 33,4, luty 35,2, marzec 36, kwiecień 39,1, maj 39,8, czerwiec 40, lipiec 34,4, sierpień 34,6, wrzesień 37,2, październik 42,6, listopad 41,3.

Inaczej znów kształtowały się

ceny zwierząt rzeźnych

początkowo spadały, od marca do maja stały się wzrastały, od czerwca do września utrzymywały się na stałym poziomie, wysokim stosunkowo, a w październiku i listopadzie miały tendencję słabszą. W listopadzie 1935 wskaźnik zwierząt rzeźnych wynosił 38,3, w grudniu 1935, 36,9, a w poszczególnych miesiącach 1936 kształtował się następująco: 35,2 — 34,4 — 34,7 — 38,5 — 41,1 — 40,6 — 40,5 — 40,7 — 40,7 — 39,6 — 38,9.

Ceny nabiału

po silnej zwyżce w końcu r. 1935, uległy w r. 1936 niżce. Ceny te wykazywały w ciągu roku dość duże wahania wzniosły i w dół i dopiero w listopadzie osiągnęły poziom z listopada 1935 r. W miesiącu tym w roku 1935 wskaźnik cen nabiału

wynosił 48,8, a w grudniu 47,9, zaś w poszczególnych miesiącach 1936 r. kształtował się jak następuje: 40,8 — 43,4 — 39,3 — 38,4 — 37,5 — 35,8 — 37,8 — 36,9 — 39,1 — 43,9 — 48,7.

Według podziału na grupy specjalne wskaźnik żywności i używek wynosił w listopadzie 1935 r. 51,0, w grudniu 1935 — 49,1, w styczniu 1936 — 48, w lutym 48,2, w marcu 48,1, w kwietniu 50,2, w maju 51,4, w czerwcu 51,3, w lipcu 49,9, w sierpniu 50,3, we wrześniu 51,6, w październiku 53,0, a w listopadzie 1936 — 52,9. Wskaźniki artykułów rolnych krajowych przedstawiały się w identycznym okresie następująco: 45,9 — 43,7 — 42,3 — 42,5 — 42,4 — 44,9 — 46,3 — 45,9 — 44,5 — 45,0 — 46,4 — 48 — 48, a artykułów przemysłowych wynosiły 57,7 — 56,1 — 56,0 — 53,0 — 55,9 — 55,7 — 55,9 — 56,5 — 57,2 — 57,3 — 57,5 — 57,9 — 59,1.

Na uwagę zasługuje znaczniejszy

wzrost cen surowców przemysłowych

i pewien wzrost cen półfabrykatów, natomiast ceny wyrobów gotowych uległy na ogół niżce. Wskaźnik cen surowców w listopadzie 1935 wynosił 56,3 a w grudniu 53,9. W styczniu 1936 r. wskaźnik ten wzrósł do 54,5 i od tamtej pory prawie stale. W lutym wynosił on 54,8, w marcu 55,1, w kwietniu 54,6, w maju 55,1, w czerwcu 55, w lipcu 55,5, w sierpniu 55,6, we wrześniu 56,2, w październiku 56,5 a w listopadzie 1936 r. 60,2. Wskaźniki półfabrykatów wynosiły w ostatnich dwóch miesiącach 1935 r. 55,9 i 53,8, a w roku 1936 kształtowały się następująco: 53,7 — 53,6 — 53,3 — 53,4 — 54 — 55,2 — 56,4 — 56,6 — 56,6 — 56,9 — 57,5.

Wskaźnik wyrobów gotowych w listopadzie 1935 r. wynosił 60,7, a w grudniu 60,3, obniżając się w styczniu 1936 do 59,8. Następne miesiące przyniosły spadek wskaźnika, w lutym wynosił on 59,5, w marcu 59,3, a dalej 59,1 — 58,8 — 59,0, dopiero od lipca wskaźnik wzrasta i wynosi 59,6 — 59,6 — 59,7. W październiku podnosi się on do 60, a w listopadzie wynosi on 59,0.

Amerykańscy królowie stali

Królestwo żelaza i stali znajduje się w Stanach Zjednoczonych w Pittsburgu. Tam koncentrują się największe zakłady metalurgiczne i huty. — Tam też mają swą siedzibę największe koncerny stalowe nie tylko Ameryki ale i świata. W Pittsburgu znajdują się bowiem cztery koncerny, które rejdą w swych rękach całą produkcję stali amerykańskiej. United Steel Company reprezentuje 40 proc. tej produkcji, trzy zaś pozostałe koncerny: Bethlehem Steel Cy, National Steel Cy i Republic Steel Cy reprezentują razem 60 proc. tej produkcji.

Najpotężniejszym królem stali jest prezes koncernu United Steel Cy, Myron Tylor. Tylor jest z zawodu prawnikiem i zajmował się głównie do 1925 r. operacjami finansowymi na Wall Street. W tym roku przekazał mu Morgan, który był prezesem United Steel Cy, stanowisko dyrektora generalnego tego koncernu. W 1931 zaś roku Morgan ustąpił ze swego stanowiska i prezesurę największego koncernu amerykańskiego objął Tylor. Tylor uważany jest za geniusza operacji finansowo-przemysłowych. Tylor jest autorem, cyniczny go, trzeba to przyznać, aforyzmu: „Dobre uczynki nagradzane są w niebie, a na giełdzie kwitowane wysokimi kursami“. Magnat pittsburski u prawa chętnie filantropię, co czynią zresztą i inni jego koledzy, jako że należy to dobrego tonu wśród milionerów w Dollaryce.

Drugim z kolei magnatem i królem stali jest prezes Bethlehem Steel Cy, E. G. Grace. W czasie wojny 1914/18 r. Grace powiększył zakłady i pro-

dukcję amunicji do tego stopnia, że fabryki Bethlehem produkowały więcej niż wszystkie razem wzięte fabryki amerykańskie, więcej niż fabryki niemieckie. Po wojnie otrzymał Grace w prezencie od koncernu za świadczone usługi 3 miliony dolarów i został prezesem rady zarządzającej. Zakłady Bethlehem należą do jedynych w których w czasie kryzysu nie było strajków. Gdy Grace podwyższył po wojnie płace robotników o 25 proc. Nazywają go też najlepszym pracodawcą w Ameryce.

Założycielem National Steel Cy jest trzeci król stali, E. T. Weirs. O zdolnościach Weirs'a świadczy to, że National Steel jest jedynym przedsiębiorstwem w przemyśle metalurgicznym USA, w którym wypłacano zawsze dywidendę akcjonariuszom, nawet w okresie najostrejszego kryzysu. Weirs jest zawziętym przeciwnikiem Roosevelta i jego reform socjalnych, zbawienie i wyjście z kryzysu widzi jedynie w indywidualizmie i inicjatywie prywatnej.

Czwartym wreszcie królem stali jest prezes Republic Steel Cy, T. M. Girdler. Girdler uchodzi za zwolennika rządów „silnej ręki“ i stosuje w fabrykach i biurach koncernu metody bezwzględnej dyktando. Wykonywano też na niego zamachy ale bez skutku. Girdler ma opinię człowieka niedostępnego dla żądnych sentymentów. Przypisują mu charakterystyczny aforyzm: „Raz do roku wydaję pieniądze na coś, co mi nie daje. Ale dzięki Bogu tylko raz w roku. A jest to wtedy, gdy wypłacam akcjonariuszom ich dywidendę.“

Spadek protestów wekslowych

Miesiąc listopad przyniósł wydatny spadek protestów wekslowych. Ogółem zaprotestowano na terenie całej Polski 127,9 tys. sztuk weksli na sumę 16,9 mil. zł. wobec 140,8 tys. sztuk wartości 19 mil. zł. w październiku 1936 r., a 125,5 tys. szt. na sumę 18,8 mil. zł. w listopadzie 1935 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra liczba weksli zaprotestowanych w ty-

siadach sztuk, druga, suma weksli zaprotestowanych w milionach złotych): Warszawa 29,2 — 4,4, województwo warszawskie 4,8 — 0,6, łódzkie 22,0 — 2,4, w tym Łódź 15,7 — 1,7, woj. kieleckie 11,0 — 1,2, lubelskie 5,8 — 0,6, białostockie 4,7 — 0,5, wileńskie 5,2 — 0,6 w tym Wilno 3,7 — 0,5, woj. nowogródzkie 1,7 — 0,2, poleskie 1,8 — 0,2, poznańskie 5,8 — 1,1, w tym Poznań 2,2 — 0,5, woj. wolińskie 4,4 — 0,5, pomorskie 5,3 — 0,3, w tym Gdynia 1,3 — 0,2, woj. śląskie 6,1 — 0,9, w tym Katowice 2,1 — 0,4, woj. krakowskie 8,2

POD KĄTEM OSTRYM

Istniejący przy Lidze Narodów Komitet do walki z kryzysem ogłosił niedawno sprawozdanie, wstrząsające tragiczną wymową cyfr.

W ciągu jednego roku 2.400.000 ludzi umarło z wycieńczenia i głodu, 1.200.000 odebrało sobie życie z nędzy.

W ponurej tej statystyce czytamy dalej, że spółki i związki handlowe i kartele rolniczo-przemysłowe postanowiły nie dopuścić do obniżenia cen produktów rolnych i żywnościowych. Wobec tego nadmiar produktów postanowiono... rozdać głodnym i biednym? NIE! — ZNISZCZYĆ!... Zniszczone będą: 2.500.000 kg. cukru, 568 wagonów zboża, 144.000 wagonów ryżu, 267.000 wagonów kawy, nadto spalono na opał... 432.000 wagonów zboża, 600.000 cetnarów mięsa w konserwach zmarniało, co w sumie daje 8 miliardów, 438 milionów, 840 tysięcy kilogramów artykułów spożywczych.

Środki żywności, zniszczone w ciągu jednego roku, byłyby wystarczyły na obdzielenie każdego z tych nieszczęśliwych, których głód i nędza pchnęły w objęcia śmierci, w 2.344 kg. artykułów. Obliczając, według skali najwyższej, roczne spożycie w wysokości 980,02 kg. na głowę — zniszczone zapasy byłyby wystarczyły na 3 lata.

— 1,1, lwowskie 8,1 — 1,2, w tym Lwów 3,5 — 0,6, woj. stanisławowskie 1,8 — 0,3, tarnopolskie 2,0 — 0,2.

W pierwszych 11 miesiącach 1936 zaprotestowano na terenie całej Polski weksli na ogólną sumę 196,7 mil. zł., gdy w odpowiednim okresie 1935 r. na 210 mil. zł., a w 11 miesiącach 1931 r. na sumę 258,6 mil. zł.

Protesty wekslowe w poszczególnych miesiącach 1936 przedstawiały się w milionach złotych następująco: styczeń 20,1, luty 17,2, marzec 17,6, kwiecień 18,2, maj 18,3, czerwiec 18,0, lipiec 18,7, sierpień 15,9, wrzesień 16,8, październik 19,0 i listopad 16,9.

Wzrost wkładów w kasach oszczędności

W miesiącu listopadzie 1936 r. dał się zauważyć wzrost wkładów zarówno w PKO, jak i w komunalnych kasach oszczędności. Ogólny stan wkładów w PKO wzrósł z 823.055 tys. zł. na 31 października do 828.235 tys. zł. na 30 listopada br., przy czym wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 628.927 tys. do 633.583 tys. natomiast wkłady na rachunkach czekowych spadły ze 197,128 tys. do 194,652 tys. zł.

W 362 komunalnych kasach oszczędności ogólny stan wkładów wzrósł z 672,273 tys. do 675,742 tys. zł., w tym wkłady na książeczkach oszczędnościowych spadły z 597,812 tys. do 597,134 tys. a lokaty na rachunkach bieżących i otwartego kredytu wzrosły z 74,461 tys. do 78,608 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady spadły łącznie z 33,075 tys. zł. na 31 października do 32,786 tys. zł. na 30 listopada br. z czego wkłady oszczędnościowe z 32,952 tys. do 32,578 tys. a wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu ze 123 tys. do 108 tys. zł.

Hiszpanie kupują w Łodzi

W ostatnich dniach bawili w Łodzi przedstawiciele poważnych domów importowych w Paryżu i Londynie, którzy zakupili dla Hiszpanii znaczne ilości konfekcji.

Należy zaznaczyć, iż ceny, płacone przez wspomnianych przedstawicieli, były bardzo rentowne przy czym transakcje miały charakter gotówkowy.

Szczególnie zmiennym jest fakt, iż zakupioną konfekcją przeznaczoną jest zarówno dla wojsk rządowych, jak i powstańczych.

Oszustwa na tle nielegalnego handlu sztabami złota we Francji

Z Paryża donoszą: Mimo ustawy dewizowej przeprowadzającej w praktyce rekwizycję złota

w monetach i sztabach, rozwija się w dalszym ciągu szczególnie na prowincji francuskiej nielegalny handel sztabami złotymi, który daje miejsce do szeregu oszustw na większą skalę. Jak donosi prasa paryska, aresztowano we wtorek w Lionie pewnego jubilera, któryby handlował fałszywymi sztabami złota. Sztaby te sporządzone były z miedzi, czy też jakiegoś innego stopu i na powierzchni tylko złoczone. Poza tym fałszerz wycisnął na nich stempel z inicjałami Banku Francji. Przy aresztowaniu znaleziono 5 sztab złota wartości rzeczywistej zaledwie ok. 1000 fr. które fałszerz usiłował spieniężyć za 100.000 fr.



Z GIELDY

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 12. Notowania pozagieldowe. Kursy orientacyjne: Dillonowska 65.50 Warszawska 56.50 Konsolidacyjna 49.50—50.50 Stabilizacyjna 450 Śląska 57. Tendencja mocna.

POZNANSKA GIELDA ZBOŻOWA

Poznań, 31. 12. Ceny transakcyjne żyto 45 ton 21.75 75 ton 21.65 Ceny orientacyjne pszenica 25—25.25 maki pszenne wszystkie gat. obie kolumny plus 50 gr. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 12. Dewizy: Paryż 20.82½ Londyn 21.37 Nowy Jork 4.35¼ Bruksela 73.95 Mediolan 22.92½ Amsterdam 238.40 Berlin 175 Wiedeń noty 78.75 Sztokholm 110.20 Oslo 107.40 Kopenhaga 95.40 Praga 15.22½. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 77.50 w Paryżu Fr. fr. 1680 przy tendencji niejednolitej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 31. 12. Kursy zamknięcia: Dillonowska 54.50 Stabilizacyjna 75 Dolarowa 57.50 Warszawska 47.50 Śląska 51.125. Tendencja mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 31. 12. Kursy zamknięcia: Berlin 40.24 Londyn kabeł 4.97 1/32 Paryż 4.67 1/8 Zurych 22.98 Rzym 5.26 1/4 Amsterdam 51.67. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIELDA METALI

Londyn, 31. 12. Notowania w £. za tonę: Cynk 19 15/16 termin 20 1/16 Cyna 253—¼ termin 253½—¾ Banka 235½ Straits 236½ Ołów 28 3/8 termin 28 3/16 Miedź 49 3/8 —7/16 termin 49 11/16—¾ Elektrolit 54—½ Złoto 141.7.



PIĄTEK, 1 STYCZNIA 1937.

Kraków. 8 Aud. poran. 8.50 Dziennik por., 9 Nab. Po nabożeństwie „Najnowsze nagrania“, muz. lekka z płyt. 11.57 Sygn. czasu. hejn., 12.03 Koncert rozr. w przerwie ok. g. 13 monolog nowor. Ant. Bohdanowicza, 14: koncert rekl., 14.30 Aud. dla dzieci, gaw. St. Wasylewskiego i piosen. dla dzieci w wyk. zesp. „Te 4“, 15 „Świętych pańskich kalendarz“, gaw. inż. Lecha Rościszewskiego i Fr. Bieńka, 15.15 Polska kapela lud. F. Dzierżanowskiego i J. Klimaszewski (przyśpiewki), 16.20 Rozmowa z chorymi, 16.30 Powz. teatr wyobr.: prem. słuchow. J. Meisnera pt.: „Początek świąteczna“, 17: Muz. z płyt. 17.30: Koncert w wyk. ork. mand., wyróżnionej na konk. P. R. 18 Nowor. pog. sportowa. 18 Muzyka z płyt. 18.55 Program na dzień. nast. 19 Konc. ork. smyczk. 19.35 Konc. solistów — wyk. M. Jonasówna (fort.), L. Kmitowa (skrz.), T. Łuczaj (śp.), prof. L. Urstein (akomp.) 20.5 Dzień. wiecz. i pog. akt. 21 „Wspomnienia z dawnych lat“ wielkie potpourri w wyk. G. Rohatynierowej (sopr.), R. Kuli (ten.) zwiększonej orkiestry T. Seredyńskiego. 22 „Skóra banana“ hum. G. d'Horvilliez tłum i oprac. J. Czyściecki. 22.30 Muz. tan. z płyt.

Warszawa. 8—18.45 p. Kraków, 18.45 program, 18.50 płyty, 19.35—23 p. Kraków, 23 płyty.

Lwów. 8—18.45 p. Kraków, 18.45 lwowskie wiad. 18.50 płyty, 19.35—23 p. Kraków, 23 płyty.

Katowice. 8—18.45 p. Kraków, 18.45 program, 18.50 płyty („Carmen“ Bizeta), 19.35—23 p. Kraków, 23 płyty.

Łódź. 8—18.45 p. Kraków, 18.45 „Na marginesie naszej codziennej pracy“ — pogad. 18.55 płyty, 19.35—23 p. Kraków.

Program zagraniczny.

Wiedeń. godz. 11.45 Koncert symfoniczny, 12.55 Koncert rozrywkowy, 15.40 Kwartet a-dur Brahmsa, 17.15 „Prosit“ — wesoły koncert rozrywkowy, 19.30 Transm. z Op. Wied. 22.30 Lekka muz. wied. Mediolan. 17.15 Koncert, 19 Muzyka rozrywkowa, 21 „Mignon“ — opera Thomasa (tr. z La Scali).

Rzym. 19 Koncert kwartetu, 20.0 „La Befana“ — operetka Edwarda Cantl.

Londyn Reg. 18.15: Aud. dla dzieci, 20.30 Konc., 21.45 „Miłość cygańska“ — operetka Lehara.

Paris PTT. 17 Opery komiczne, 20.45 Program rozrywkowy, 21.30 „Le Chandelier“ — słuch. wg. de Musseta z udz. Komedii Franc.

Prawo i życie

Rok 1936 w życiu prawa polskiego

Sądownictwo i prokuratura, po ustąpieniu po pięciu latach urzędowania min. Michałowskiego i objęciu teki przez min. Grabowskiego, przeżyły poważny wstrząs personalny; obsadzono stanowiska kierownicze w sądach i prokuraturze nowymi ludźmi, wielu sędziów i prokuratorów awansowało. Kongres prawa, który odbył się w Katowicach wskazał na prądy, nurtujące sądownictwo polskie. Wielkie poruszenie w kołach prawniczych wywołało ogłoszenie na kongresie przemówienie min. Grabowskiego, który poddał surowej krytyce dotychczasowy liberalizm w sądownictwie, wysuwając zarazem hasło: „Temida powinna zdjąć opaskę“.

W ADWOKATURZE,

obok skrajnie antysemitkich nastrojów, które znalazły wyraz na dorocznych walnych zebraniach poszczególnych izb adwokackich, zaznaczyły się tendencje do ograniczenia dostępu do adwokatury drogą wprowadzenia przymusu 3-letniej aplikacji sądowej. W tym kierunku podjęta została inicjatywa ustawodawcza. Przeciw komu projekt ten jest wymierzony, wiadomo dobrze...

UJEDNOSTAJNIENIE USTAWODAWSTW DZIELNICOWYCH.

Najdonioslejszym wydarzeniem w tej dziedzinie było ogłoszenie jednolitego prawa wekslowego i czekowego 28 kwietnia 1936 r. (Dz. U. poz. 282 i 283). Prawa te wzorowane na konwencjach haskich, wprowadziły cały szereg zmian do dotychczasowego ustawodawstwa, szczególnie w zakresie prawa czekowego (usuńnięcie czeków postdatowanych, zaopatrzenie sankcji karnych za wystawianie czeków bez pokrycia). Do tej również rubryki zaliczyć należy dekret z dnia 3 listopada wprowadzający „Prawo karne skarbowe“ (D. U. poz. 581), które zostało uzgodnione z obowiązującym kodeksem karnym polskim z 1932 r. Komisja Kodyfikacyjna pracująca nad ujednostajnieniem ustawodawstwa dzielnicowego opracowała w swych podkomisjach cały szereg projektów nowych praw, w szczególności: ogłosiła pierwszy tom projektu kodeksu postępowania nie-spornego, dyskutowała projekty prawa rzeczowego, majątkowego, małżeńskiego, morskiego i rzeczowego.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

W tej dziedzinie ogłoszono cały szereg dekretów i rozporządzeń: dnia 3 stycznia ustawa o amnestii dla upamiętnienia wprowadzenia w życie ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. poz. 1); 14 stycznia rozp. o zmianie przepisów o kosztach sądowych, uprawniające min. sprawiedliwości do nieściągnięcia zaległych kosztów, lub rozkładania ich na spłaty (Dz. U. poz. 19); rozporządzenie tworzące nowy zakład dla niepoprawnych przestępców w Lublińcu (Dz. U. poz. 100); rozporządzenie z dn. 25 kwietnia 1936 r. o nowej takse za czynności komorników (Dz. U. poz. 277); rozporządzenie z dn. 6 czerwca o zmianie taksy dla pisarzy hipotecznych (Dz. U. poz. 333); wreszcie z dziedziny wymiaru sprawiedliwości

wojskowej dekrety z 29 września tworzące nowe prawo o ustroju sądów wojskowych i kodeks postępowania karnego (Dz. U. poz. 536 i 537).

ROLNICTWO

W tej dziedzinie działalność ustawodawcza ograniczyła się właściwie do wydania ważnej ustawy o mleczarstwie dotyczącej zlewni mleka, mleczarni, śmietaniarni, maślarni, serowni oraz bryndzarni (Dz. U. poz. 272), poza tym ogłoszono jednolite teksty wielu ważnych dla rolnictwa ustaw: w dn. 3 stycznia tekst obowiązujący ustawy z dn. 18 marca 1932 r. o wyłączeniu gruntów podlegających ustawie w przedmiocie drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. poz. 2); 24 stycznia tekst obowiązujący ustawy z dn. 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. poz. 59) i z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozejmowych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. poz. 60).

PODATKI

Rok ubiegły upłynął tu podobnie jak w zakresie ustawodawstwa rolnego pod znakiem uporządkowania istniejącego stanu prawnego. W dn. 7 stycznia wydano jednolity tekst ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. poz. 6), w dn. 14 lutego jednolity tekst ustawy z dn. 15 marca 1934 r., zawierającej „Ordynację podatkową“, czyli procedurę dotyczącą wszystkich bez wyjątku podatków (Dz. U. poz. 134). Z nowych aktów ustawodawczych należy wymienić dekret z dnia 14 stycznia o podatku od nieruchomości (Dz. U. poz. 14), rozp. z dn. 10 lutego o zryczałtowaniu na rok 1936 i 1937 podatku przemysłowego od drobnych przedsiębiorstw (Dz. U. poz. 98), dekret z dn. 7 maja o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych (Dz. U. poz. 294) i wreszcie dekret z dnia 4 listopada 1936 r. zmieniający przepisy o państwowym podatku gruntowym z dokładną taryfą (D. U. poz. 593).

URZĘDNIICY, WOJSKO, POLICJA PAŃSTWOWA

W tej dziedzinie również nie widzimy żadnych zasadniczych zmian, wydano jednak kilka rozporządzeń, a mianowicie: z dn. 28 marca o stosunku służbowym, uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym pracowników „Polskiego Monopoli Tytoniowego“, Polskiego Monopoli Spirytusowego“, „Polskiego Monopoli Solnego“ (Dz. U. poz. 195 i 459); w dn. 6 kwietnia 1936 r. rozp. o potrąceniach z uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego osób wojskowych oraz funkcjonariuszów państwowych w administracji wojskowej (D. U. poz. 288); w dn. 16 maja rozp. o warunkach służby przygotowawczej o zasadach odpowiedzialności służbowej kandydatów na szeregowych policji państwowej, przyjętych do służby przygotowawczej w charakterze pracowników kontraktowych (Dz. U. poz. 376); w dn. 2 lipca rozp. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia się na inne miejsce służbowe (Dz. U. poz. 393).

Wiadomości z kraju

Rektor Uniwersytetu wileńskiego przeciw „ghettu“ ławkowemu

Rektor Uniwersytetu Wileńskiego odbył konferencję z delegacją „Bratniej Pomocy“. Rektor do magał się gwarancji, że po wznowieniu wykładów z dniem 4 stycznia spokój nie będzie zakłócony.

Przedstawiciele „Bratniaka“ obstawali przy zdaniu oddzielnych ławek dla Żydów. Rektor oświadczył, że żadnych warunków nie uznaje i po pierwszym ewentualnym zakłóceniu spokoju Uniwersytet będzie zamknięty i studenci stracą rok studiów.

Wybryki antyżydowskie w Warce

W miasteczku Warki, pod Grójcem podczas one gdańskiego jarmarku doszło do wykroczeń antyżydowskich. Podjudzona przez agitatorów antysemitów grupa wyrostków napadła na handlarzy Żydów i zdemolowała 6 straganów, niszcząc towar.

Kilku Żydów pobito. Miejscowi robotnicy polscy wystąpili przeciwko napastnikom. Policja interweniowała, przywracając porządek.

Nieudały przemyt pieniędzy

Na dworcu kolejowym w Tczewie przytrzymał i odtawiono do aresztu śledczego kupca gdańskiego Artura Gobberta za usiłowanie przemycenia pieniędzy zagranicę. Gobbertowi zajęło cztery książeczki oszczędnościowe na kwotę 9306 guldenów oraz 256.75 marek niemieckich.

Grzeszolski skazany za fałszowanie weksli

W Sosnowcu odbył się proces przeciw Pawłowi Grzeszolskiemu o fałszerstwo weksli i podrobienie podpisów teścia, Wincentego Bugaja. Fałszowane weksle znaleziono przy Grzeszolskim, podczas aresztowania go pod zarzutem otrucia swoich dzieci.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Grzeszolskiego na pół roku więzienia, przy czym kara została mu darowana na mocy amnestii.

Bł. p.

z KEPLEROW

DOROTA EHRLICHOWA

zmarła w 77 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek dnia 1-go stycznia b. r. o godzinie 12-ej w południe z domu żałoby przy ul. Legionów 14 na cmentarz podgórski w Podgórzu.

Rodzina.

Lex Prystorowa wchodzi dziś w życie

CHAOS.

W dniu dzisiejszym wchodzi w życie nowa ustawa o uboju rytualnym i o obrocie mięsem, z tego uboju pochodzącym. I trzeba to odrazu powiedzieć: znajdujemy się w stanie zupełnej dezorientacji. Wiemy tylko jedną rzecz — skutki tej nowej ustawy będą katastrofalne. Czy wypadnie na głowę żydowskiego obywatela 3 dkg. mięsa czy też 5 czy 6 dkg. mięsa — to dopiero najbliższe dni okażą. Ze jednak tysiące rodzin żydowskich pozbawionych zostanie nagle możliwości zarobkowania, że głód coraz częściej zaglądać będzie do biednych żydowskich domów, gdzie dotychczas mięso jako najtańszy stosunkowo środek spożywczy było głównym posiłkiem — to wiemy już dzisiaj. I nie tylko dla nas. Chaos panuje na ogólnym rynku mięsnym. I wieśniak i rzeźnik nieżydowski widzi już teraz, że inicjatywa p. Prystorowej przysporzy mu mnóstwo kłopotów i strat materialnych, choć zmierzała ona do czegoś wręcz przeciwnego.

KONCESJE.

Niezwykle wymowną stroną w całej tej sprawie jest fakt, że władze wykonawcze, które miały się zająć wprowadzeniem tej ustawy w życie, nie okazały jakoś zbytnej sprawności. Feralny 1. stycznia już nastał, a sprawa udzielenia koncesyj jest jeszcze ciągle „w toku“. Rzeźnicy, którzy wnieśli podania o udzielenie im koncesji w przeważającej ilości wciąż jeszcze czekają na „wyrok“, który stanie się istotnie dla niejednego z nich prawdziwym wyrokiem, bez cudzysłowu, rozstrzygającym o życiu, czy śmierci.

Sprawa ta komplikuje się jeszcze o tyle, że z Nowym Rokiem upłynął termin nabywania patentów handlowych. W jaki sposób jednak mogą rzeźnicy zaopatrzyć się na czas w patenty, skoro w ogóle los ich podań o koncesje nie jest im znany?!

ZYDOWSKIE GWZECHY.

Nie mniej i z żydowskiej strony zgrzeszono karygodnym wprost zaniedbaniem całej sprawy. Od chwili przyjęcia ustawy przez Sejm do ostatnich dni, nie zrobiono właściwie niczego. Dopiero teraz przystąpiono gorączkowo do roz-

ważania całego szeregu zagadnień, związanych z praktyczną stroną ustawy. Rabinat warszawski i Związek Rabinów Rzeczypospolitej obradują wprawdzie w permanencji, ale wygląda to tak, jak wszystko, co się robi dopiero wtedy, gdy „nóż leży już na gardle“. Nie zabrały głosu te sfery, które powinny były rozpatrzyć cały problem nie tylko z punktu widzenia czysto religijnego, ale z punktu widzenia obrony narodowej. Czy nie należało się zastanowić nad jakimiś środkami reakcji? Czy pierwotnie nie rozważano możliwości wszczęcia akcji w kierunku całkowitej abstynencji społeczeństwa żydowskiego od spożywania mięsa? Czy nie należało i teraz jeszcze wobec grozy sytuacji, w której znajdują się tysiące rodzin żydowskich, zaapelować i do tych Żydów, którzy kupowali dotychczas mięso nie koszerne, by odtąd zrewidowali to swe stanowisko, ze względów czysto narodowej natury?

Ale i wśród nas — niestety, niestety! — panuje chaos, rozbieżność zdań, brak zgodności w zapatrzeniach na cały szereg kwestii szczegółowych, wyłaniających się z ogólnego problemu. Rabinat w Warszawie zezwolił żydowskiemu rzeźnikowi sprzedawać trefne mięso, natomiast nie zezwolił na trybowanie tylnych części. W Warszawie doszło na skutek tego do bardzo przykrych incydentów ze strony rzeźników, którzy zagrozili, iż nie będą się liczyć z zakazem Rabinatu i sprowadzą do Warszawy trybowaczy z innych okolic, gdzie trybowanie jest praktykowane. Żydowska prasa stołeczna zareagowała rozmaicie. Są tacy, którzy uważają trybowanie za możliwość pewnego drobnego chociażby ulżenia ciężkiej doli rzeźnika, inni natomiast sprzeciwiają się trybowaniu również ze względów ekonomicznych.

TRYBOWAĆ, CZY NIE TRYBOWAĆ.

Tak np. Hilel Cajtlin zarzuca rabinom, że dotychczas nie „odważyli się“ na to, by zezwolić i w Kongresówce na trybowanie tylnych części, jak to jest dawno już praktykowane zarówno na Litwie, jak i na Wołyniu, jak i w wschodniej Małopolsce, jak zresztą i w Palestynie. „Dlaczego — pisze — trzymać się tego zakazu, który obowiązywał tylko w Kongresówce, właśnie teraz, kiedy rzeźnicy będą musieli najlepsze mięso dosłownie wyrzucić? Dlaczego nie należy umożliwić sprzedaży tego mięsa w żydowskich jatkach i w ten sposób przeciwdziałać po części drożyznie mięsa koszernego?“

To samo stanowisko zajmuje poseł dr Gottlieb w swym liście otwartym, skierowanym do rabinów: „Kiedyś wypowiedziane zostało mniemanie, że należało by w ogóle wyrzec się mięsa

i przejść do abstynencji. Byłoby to pociągnięcie polityczne pierwszorzędnej wagi, gdyby Żydzi wytrwali przez dłuższy czas, a wieś odczuła by spadek konsumpcji mięsa, spadek cen bydła, wtedy „Kółko Rolnicze“ w Sejmie samo wniosłoby projekt, by znieść tę ustawę o uboju rytualnym. Ale wy, Nauczyciele nasi i Rabin, nie akceptowaliście tego stanowiska, jak nie akceptowały go dziesiątki tysięcy żydowskich rodzin, które spodziewają się, że uda się im jeszcze coś uratować z tego handlu mięsa, którym się trudnili. I dlatego musi się obecnie dbać o to, by jak najmniej koszerne mięsa szło na marne, by ceny nie osiągnęły horendalnego poziomu, by żydowscy rzeźnicy nie musieli stracić ostatniego kęsu chleba i by możliwie jak najwięcej Żydów mogło spożywać mięso z rytualnego uboju. I dlatego właśnie nie powinniście robić trudności z trybowaniem, powinniście na to zezwolić“.

ENDECY BOJĄ SIĘ.

Zupełnie inaczej jednak zapatruje się na to B. Juszsohn, który pisze w „Hajncie“: Dotychczas Żydzi spożywali tylko przednie części, za które płacili drogo, natomiast nie-Żydzi kupowali lepsze, tylne części, o wiele taniej. Obecnie zaś sam endecki „Dziennik Narodowy“ przyznaje, że wytworzy się skomplikowana sytuacja, która przyprawi o straty zarówno chrześcijańskiego rzeźnika, jak i wieśniaka. Z jednej strony rzeźnik chrześcijański będzie musiał sprzedawać przednią część za pół darmo, ponieważ chrześcijański konsument niechętnie to chude mięso jada. Tej zaś straty nie pokryje mu część tylna, ponieważ tu konkuruje z nim będzie rzeźnik żydowski, który nie będzie wiedział, co począć z tą tylną częścią, niedozwoloną dla Żydów. Sprzedawać ją więc będzie za bezcen chrześcijańskiemu konsumentowi, który z pewnością nie zechce płacić chrześcijańskiemu rzeźnikowi drożej za to samo tylne mięso, jakie u żydowskiego rzeźnika dostać może o wiele taniej. Jeśli tego nie zrobi, może, gospodyni chrześcijańska, to zrobi to z pewnością chrześcijańska służąca, dla której otwiera się droga „bocznych zarobków“, bo kupi tanie mięso tylne u Żyda, a zapoda swej gospodyni, że kupiła je za wyższą cenę u nie-Żyda. Tak więc chrześcijański rzeźnik będzie miał podwójną stratę zarówno ze sprzedaży mięsa przedniego, jak i tylnego.

Endecki organ szuka wyjścia i zaleca środek, w który sam na pewno nie wierzy. Środkiem tym jest wszczęcie propagandy wśród chrześcijańskiej ludności, że powinna spożywać jak najwięcej mięsa z przednich części, przyczem należy jej mówić, że to mięso jest pożywniejsze i smaczniejsze.

Dlatego też uważa Juszsohn, iż nie należy trybować tylnego mięsa, by w ten sposób umożliwić konkurencję żydowskiemu rzeźnikowi.

P. Juszsohn miałby może pewną rację, gdyby nie jedna bolączka: Żydowski rzeźnik nie będzie miał właściwie czym konkuruować, skoro cały jego kontyngent wynosić będzie raptem jedną sztukę bydła tygodniowo!

ABSURD.

Sytuacja jest zatem i skomplikowana i groźna. Na te zaś wszystkie rozważania i dyskusje było przecież tyle miesięcy czasu!

Ale i dziś, choć już bardzo późno, może jednak jeszcze nie jest za późno. Może jeszcze teraz, choć już uderza 12-ta godzina, nasze fachowe i odpowiedzialne czynniki zdołają przez wspólny, w interesie sprawy tak konieczny, wysiłek obmyśleć taktykę, która zdoła ocalić to, co się jeszcze da ocalić i wyposażyć zarówno rzeźnika żydowskiego, jak i cały ogół żydowski w jakieś obronne środki, które byłyby w stanie, jeśli nie natychmiast to przynajmniej z czasem usunąć względnie złagodzić to niebezpieczeństwo. Jest to o tyle bardziej jeszcze naglące, że z czasem i nieżydowskie sfery przekonują się, ile szkód wyrządziła ta ustawa temu właśnie wieśniakowi, dla którego miała stać się zbawieniem i sami stwierdzają, że jest jednym wielkim absurdem i że w żaden sposób utrzymać się nie da. A teraz każda chwila, która mija jest stracona. Trzeba rozpocząć już. Do- słownie: j u ż. (h)

KUPON Nr. 10

II. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Biały Dom“ w Zakopanem
Pensjonat „Diana“ w Zakopanem
Pensjonat „Podhale“ w Krynicy
Pensjonat „Świt“ w Rabce

Rabinat krakowski nie zgadza się na trybowanie mięsa tylnego

Sprawa trybowania mięsa tylnego była przedmiotem debaty na kilku posiedzeniach rabinatu krakowskiego, który w sprawie tej porozumiał się również ze Związkiem Rabinów R. P. i rabinatem warszawskim.

Wczoraj zapadła decyzja, utrzymująca w mocy zakaz trybowania mięsa w Krakowie. Rabinat

krakowski nie wdawał się przy wydawaniu tego orzeczenia w merytoryczną stronę problemu, a jedynie stanął na stanowisku, że w Krakowie nie ma odpowiednich „menakrim“ tj. trybowaczy mięsa i dlatego zakaz trybowania utrzymał w mocy.

Rok wielkich nadziei i okrutnych rozczarowań

Prezydent Lebrun o r. 1936

Paryż, 31. 12. PAT. Havas donosi: Prezydent Lebrun przyjął dziś zrana ciało dyplomatyczne z okazji nadchodzącego nowego roku. Obecni byli min. Delbos, pods. stanu Vienot i członkowie domu cywilnego i wojskowego p. prezydenta. Nuncjusz apostolski mons. Valerio Valero jako dziekan ciała dyplomatycznego wygłosił tradycyjne przemówienie. Po złożeniu życzeń nuncjusz mówił: „Nie można zapominać o powadze wydarzeń, które wypełniły dzieje roku 1936-go, ogromnych nadziei, zarysowujących się na świecie i okrutnych rozczarowań, które po nich nastąpiły. Nuncjusz złożył życzenia pokoju i szczęścia w nadchodzący 1937 r. stwierdzając, że pomyślną zapowiedź ich widzi w wystawie paryskiej, na której „37 flag wielobarwnych, wznosząc się ku niebu Paryża, stanowią będąc wymowny symbol coraz skuteczniejszej współpracy narodów dla szczęścia, piękna i pokoju ludzkości“.

Prezydent Lebrun w odpowiedzi złożył na

ręce nuncjusza życzenia najlepsze dla wszystkich państw, reprezentowanych przez ciało dyplomatyczne, a także życzenia pokoju dla całej ludzkości, po czym mówił: „Niechaj ludzkość w 1937 r. ustali prawdziwą treść klęsk, od których cierpi i niechaj określi środki, mogące położyć kres tym klęskom. Nakazem potrzeby nieodzownej jest zdanie sobie sprawy z powszechnych aspiracji wszystkich narodów“. Prezydent zwrócił się dalej do wszystkich z wezwaniem do udziału w wystawie 1937 r., podkreślając, że rządowi francuskiemu zależy na przedstawieniu, aby wszyscy, którzy goście będą na wystawie 1937 r. przekonali się o rozwoju wszystkich krajów w dziedzinie techniki i sztuki i o dobroczynnych wynikach pracy na rzecz pokoju“.

Na zakończenie prezydent Lebrun prosił zgromadzonych dyplomatów o przekazanie szefom reprezentowanych przez nich państw i ich ojczyznom najlepszych życzeń Francji.

Dawid Jellin przed Komisją Królewską

Jerozolima, 31. 12. ŻAT. Na dzisiejszym, publicznym posiedzeniu Komisji Królewskiej pod przewodnictwem lorda Peela składał wyjaśnienia profesor Uniwersytetu Hebrajskiego prof. Dawid Jellin. Omawiał on głównie skargi ludności żydowskiej z powodu lekceważenia języka hebrajskiego przez rząd palestyński. Gdziekolwiek to jest możliwym — oświadczył prof. Jellin — administracja palestyńska ignoruje język hebrajski, zwalczając postanowienia mandatu palestyńskiego, na podstawie którego język ten jest jednym z trzech języków urzędowych Palestyny. Prof. Jellin podniósł także sprawę okaleczenia nazwy żydowskiej Palestyny „Erec Izrael“ przez używanie w dokumentach oficjalnych zamiast określenia Erec Izrael wyrazu Palestyna z dodatkiem dwuliterowej abrewiatury „Aj“. Doszło nawet do tego, że po otwarciu radiostacji palestyńskiej w Ramleh speaker przez dłuższy czas zamiast nazwy hebrajskiej Palestyny „Erec Izrael“ używał śmiesznej bezsensownej zgłoski „Aj“, która miała także fonetycznie oddać spaczony znak pisarski A. I. Później dla uniknięcia tej bezsensownej nazwy nadano radiostacji nazwę radia jerozolimskiego zamiast radia palestyńskiego.

Dookoła wyjaśnienia Jellina w kwestii języka rozwinęła się dyskusja o charakterze niejako naukowo-politycznym.

Lord Peel i inni członkowie komisji okazali duże zainteresowanie w kwestii traktowania języka

hebrajskiego w Palestynie. W zadanych prof. Jellinowi pytaniach lord Peel sugerował, że rozszerzając uprawnienia języka hebrajskiego, rząd byłby może wpadł w sprzeczność z mandatem palestyńskim, którego głównym zadaniem jest przecież utworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Prof. Jellin przytoczył liczny materiał historyczny dowodzący w konkluzji, że już w czasach historycznych Żydzi nazywali Palestynę Erec Izrael, to znaczy kraj Izraela. Argumenty te — jak się zdaje — nie trafiły do przekonania lorda Peela. Członkowie komisji kilkakrotnie wracali do twierdzenia, że w żydowskim żądaniu w kwestii języka hebrajskiego, zwłaszcza zaś w sprawie nazywania Palestyny w tekstach hebrajskich Erec Izrael kryją się pobudki polityczne. Operując materiałem filozoficznym i historycznym prof. Jellin odparł to przypuszczenie Sir Hammond zadał wreszcie pytanie, czy Żydzi może sobie życzą, aby cały świat nazywał Palestynę hebrajskim określeniem Erec Izrael. Prof. Jellin wskazał na dziwność takiego twierdzenia. Nigdy podobne roszczenie nie mogło powstać, wszystko, czego Żydzi w tej dziedzinie żądają, to po pierwsze, aby w samym kraju rząd wbrew przepisom mandatowym nie gwałcił praw języka hebrajskiego, powtóre zaś, aby w drukach oficjalnych w tekstach hebrajskich używano historycznej nazwy Palestyny: Erec Izrael, wreszcie, aby w urzędowych wersjach słownych zaniechano używania dziwolągu fonetycznego „Aj“ zamiast Erec Izrael.

Chaos na rynku mięsnym w Warszawie

Warszawa, 31. 12. (A). W przededniu wprowadzenia w życie ustawy ubojowej panował na warszawskim rynku mięsnym niesłychany i nieotowany dotąd nigdy chaos. Jak ustalono od przeszło 500 właścicieli jatek wpłynęło 430 podań o koncesje. Wydział przemysłowy komisariatu rządu wydał aż do dnia dzisiejszego jedynie 95 koncesyj na prowadzenie jatek koszernych, nie wydał natomiast ani jednej koncesji na koszerne wędliniarnie, ani na handel i ubój rytualny drobinu. W myśl przepisów wykonawczych do ustawy ubojowej, powinni więc od jutra zamknąć swe przedsiębiorstwa wszyscy właściciele koszernych wędliniarni aż do czasu nyzyskania koncesyj, przy czym nie wiadomo jest, czy wędliniarnie te mają prawo sprzedawać swe zapasy z przed 1 stycznia, nie posiadając koncesji. W związku z wytworzoną sytuacją, interweniowała dziś w zarządzie miasta i komisariacie rządu liczna delegacja rzeźników i handlarzy drobinu, która prosiła o zezwolenie im na tymczasowe kontynuowanie swojej pracy zawodowej aż do załatwienia koncesji. Odpowiedź zostanie delegatom udzielona dopiero w poniedziałek. Dziś w nocy dokonano się w rzeźni miejskiej poraż ostatni ubój rytualny.

W sobotę w nocy ubój rytualny już będzie ograniczony i wobec tego, że z pośród 95 właścicieli koncesyj na jatki koszerne tylko 27 zgłosiło zapotrzebowanie na dość małe kontyngenty, można się spodziewać, że już w poniedziałek będzie panował w stolicy brak mięsa koszernego. Hausa na to mięso już się w Warszawie rozpoczęła. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego cena mięsa koszernego podskoczyła od 50 gr. do 1 zł. na 1 kg.

Małe gminy przed ruiną

Łódź, 31. 12. (G). Wczoraj przyjechała do Łodzi delegacja rabinów z małych miasteczek i osad województwa łódzkiego. Okazało się, że wobec wprowadzenia ustawy o uboju rytualnym, wszystkie osady i małe miasteczka zostały przydzielone pod względem kontyngentu do większych miast tak, że gminy, które dotychczas utrzymywały się z opłat od uboju rytualnego, stoją przed ruiną. Delegacja przyjechała do Łodzi przez p. wicewojewodę, który zażądał złożenia podania do starostwa powiatowego, a kiedy starosta podanie przychylnie załatwi, zostaną im przydzielone kontyngenty.

Bronisław
LEWI-WAGINSKI
od 1-go stycznia w Katowicach w kawiarni
„ASTORIA“

270 certyfikatów

Warszawa, 31. 12. (Sin). Centralny wydział palestyński otrzymał z urzędu palestyńskiego 270 certyfikatów na poczet nowej kwoty emigracyjnej na r. 1937. W najbliższych dniach na stąpić ma dalszy przydział blisko 400 certyfikatów.

4 stycznia udaje się do Palestyny przez Triest 100 emigrantów, a 25 stycznia 250. Niebawem zadecydowana ma być sprawa ewentualnego wznowienia przewozu emigrantów żydowskich do Palestyny na polskich okrętach, gdyż kurs „Palonii“ zawieszony został tylko do lutego 1937.

Obrona żąda aresztowania klienta

Łódź, 31. 12. (G) Dnia 6 września br. podczas manifestacji ku czci krwawej środy miało miejsce zajście zakończone śmiercią niejakiego Borysa Markowicza. Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa w tej sprawie i podczas rozprawy okazało się, że Markiewicz postrzelony został przez wywiadowców policyjnych. W trakcie tej rozprawy wynikła sensacyjna rzecz, gdyż po raz pierwszy w historii sądownictwa polskiego, adwokat zażądał aresztowania swojego klienta na rozprawie sądowej. W tej samej sprawie odpowiadał przed sądem niejaki Cukierman, który przed paroma tygodniami został wywieziony do Berezki Kartuskiej. Do rozprawy przywieziony został z Berezki Kartuskiej i otrzymał wyrok skazujący. Wtedy adw. Hartman, który wystąpił jako obrońca Cukiermana, zażądał aresztowania klienta, aby uchronić go od powrotu do Berezki. Charakterystyczną rzeczą jest, że Cukierman nie chciał odpowiadać na żadne pytania dotyczące Berezki Kartuskiej i w czasie rozmowy z adwokatem zażądał, aby przy tym był obecny przedstawiciel policji.

Rada komisaryczna gminy żyd. w Sosnowcu podała się do dymisji

Sosnowiec, 31. 12. (K) Pomimo uregulowania wszelkich spornych kwestii w nowowybranej gminie żydowskiej w Sosnowcu, ministerstwo oświaty do dnia dzisiejszego nie zatwierdziło jeszcze wyborów, wobec czego gminą rządzi dalej komisarz p. Tencer. Jak się dowiadujemy, cała rada przyboczna p. komisarza podała się ostatnio do dymisji na tle różnicy zdań co do wypłaty subwencji dla Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego. Jak wiadomo, na czele tego gimnazjum stoją przedstawiciele odłamu narodowego w Sosnowcu. P. komisarz na tle osobistych animozji do przedstawicielstwa gimnazjum nie przyznał subwencji. Stanowisko to nie znalazło jednak aprobaty rady komisarycznej, która na znak protestu podała się do dymisji. Jak się dalej ukształtują sprawy gminy w Sosnowcu wykażą dni najbliższe.

Sensacyjne aresztowanie

Sosnowiec, 31. 12. (K) Wielką sensację w sferach przemysłowych wywołało przytrzymanie przez wywiadowców wydziału śledczego prokurenta firmy Oskar Szpigel i Syn Grzegorza Halperna. Halpern został dzisiaj przesłuchany przez sędziego śledczego. Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Samobójstwo w areszcie

Katowice, 31. 12. (K) W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo w areszcie policyjnym w Katowicach Jan Pyrek, który został przytrzymany pod zarzutem włamania do notariusza Kobylińskiego w Katowicach. Prokuratura zarządziła sekcję zwłok.

Łódź, 31. 12. G. Przemysłowcy branży pończoszniczej wypowiedzieli umowę zbiorową z dniem 1 stycznia 1937.

Najbogatszy Habsburg umarł

Zmarły onegdaj arcyksiążę Fryderyk, urodzony 4 czerwca 1856, należał do wybitnych przedstawicieli rodziny Habsburgów i był swego czasu najbogatszym Habsburgiem. W r. 1895 oddziedziczył arcyks. Fryderyk od arcyks. Albrechta, który zmarł bezdzietnie, nie tylko tytuł księcia Cieszyń, ale także olbrzymie dobra. Dobra te, leżące częściowo na Morawach, częściowo na Śląsku i na Węgrzech obejmowały 1547 klm kw., 45 rewirów leśnych i 141 folwarków.

Jako 15-letni młodzieniec rozpoczął Fryderyk służbę wojskową w charakterze porucznika strzelców cesarskich. W 33 r. życia był generałem 5 korpusu armii w Preszburgu. W r. 1907 został zamianowany inspektorem armii. W monarchii austro-węg. było sześciu oficerów tej rangi. W r. 1914 był arcyks. Fryderyk najwyższą rangą oficerem armii austriackiej. Jednym z tych 6 był także następca tronu Franciszek Ferdynand, który miał być zięciem Fryderyka. Arcyks. Fryderyk, miał jak wiadomo, 6 córek i 1 syna. Czynił on usilne starania, by jedna z jego córek była cesarową Austrii, a nawet pozyskał dla tego planu, cesarza Franciszka Józefa I. Następca tronu Franciszek Ferdynand odwiedzał wielokrotnie

rodzinę Fryderyka i na jego dworze zakochał się w damie dworu hr. Chotek, którą później zaślubił. Po wybuchu wojny światowej, został Fryderyk zamianowany marszałkiem polnym. Główną kwaterę miał w Cieszynie a jego szefem sztabu był Konrad v. Hötendorff.

Po wojnie światowej wyjechał arcyksiążę Fryderyk do Szwajcarii i przebywał przez kilka lat w Bernie. Jego dobra w Polsce, Austrii i na Węgrzech zostały skonfiskowane. Po pewnym czasie Węgry, zwróciły arcyksięciu część dóbr. Arcyks. Fryderyk był właścicielem olbrzymich skarbów w brylantach, mimo to w ostatnich latach zarząd jego dóbr na Węgrzech popadł w trudności. Dziedzicem jego jest jedyny syn Albrecht ożeniony z dawną małżonką węgierskiego posła w Sofii p. v. Rudnay.

Otto Habsburg -- optymista

Wiedeń, 31. 12. PAT. Arcyksiążę Otto Habsburg przesłał do wszystkich gmin, które nadały mu w 1936 r. obywatelstwo honorowe, pismo, w którym m. in. pisze, że „minęły już czasy, gdy oczekiwanie spełnienia życzeń i pragnień mogło trwać niezmiernie długo. To, co w ciągu szybko mijających chwil może być urzeczywistnione, nie wymaga już okresu wieczności.“

Odpowiedź niemiecka na demarche Francji i W. Brytanii -- pełna zastrzeżeń

Berlin, 31. 12. PAT. Do wiadomości publicznej nie podano żadnych szczegółów o dzisiejszej rozmowie min. spr. zagr. Rzeszy Neuratha z ambasadorami Francji i W. Brytanii. Według przypuszczeń min. von Neurath przedstawił w ogólnych zarysach poglądy niemieckie, które stanowić będą podstawy odpowiedzi rządu Rzeszy. Liczyć się należy z tym, że odpowiedź ta zawierać będzie poważne zastrzeżenia. Duże znaczenie będzie tu miała zapewne okoliczność, że niemieckie koła polityczne z zadowoleniem dowiadują się o rezerwie, z jaką Włochy przy-

jąć miały demarche francusko-angielskie. W Związku z tym prasa niemiecka z zadowoleniem pisze, że oś Berlin—Rzym nie uległa jednak osłabieniu i pozostaje nadal rzeczywistością polityczną. Materiały do sformułowania zastrzeżeń niemieckich dostarczą ponadto zapewne nie tylko dalsze liczne szczegóły o interwencji Sowieków w Hiszpanii, lecz i nagłe „wystąpienie Stanów Zjednoczonych w roli dostawcy wojennego dla Madrytu“. Wystąpienie to spotkało się z ostrą krytyką niemieckich czynników miarodajnych i z atakami prasy.

Gen. Franco nie chce zdobywać Madrytu

Lizbona, 31. 12. PAT. „Dario de Noticias“ zamieszcza wywiad z gen. Franco, który oświadczył, że nie chce zdobywać Madrytu w gruzach. Mówiąc o udziale cudzoziemców w wojnie domowej gen. Franco oświadcza: ZSRR pierwszy rozpoczął tę wojnę, patronując jej w swoim interesie politycznym, ale jednocześnie poświęcając na nią jaknajmniej ludzi, jaknajmniej sprzętu wojennego i pieniędzy. Większość cudzoziemców zmobiliowanych przez ZSRR to ochotnicy francuscy, belgijscy, czechosłowaccy, a także niemieccy i

włoscy antyfaszyści, którzy emigrowali ze swoich krajów. Sprzęt wojenny używany przez naszych przeciwników jest tylko częściowo sowiecki, a w większej części — francuski, belgijski, czeski i angielski.

Na zakończenie gen. Franco oświadczył: Odmawiamy poparcia dla wszelkiej mediacji, odmawiamy stanowczo rokowań lub umów z tymi — których działalność międzynarodowa zmierza do ruiny Hiszpanii.

Admirał Foerster zdymisjonowany

Berlin, 31. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Admirał Foerster, który do dnia 21 bm. zajmował stanowisko dowódcy floty niemieckiej z dniem 31 bm. opuścił służbę czynną. Na jego miejsce od 1 stycznia 1937 zostaje mianowany kontradmirał Carls.

Obowiązkowy arbitraż we Francji — uchwalony

Paryż, 31. 12. PAT. Izba uchwaliła 442 głosami przeciwko 109 całokształt projektu ustawy o wprowadzeniu obowiązkowego arbitrażu w zbiorowych zatargach o pracę. Kierując się duchem pojednawczym, Izba zatwierdziła poprawkę senatu wykluczającą rolnictwo od dobrodziejstw tej ustawy. Komisja rolnicza zobowiązała się przedłożyć w ciągu stycznia specjalny projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy arbitrażowej na rolnictwo.

„Dzwon piekiel“ będzie budził dusze potępione...

Szanghaj, 31. 12. PAT. Na szczycie świętej góry Kiuwaszau w prowincji Anhwei kilkuset robotników pracuje nad odlaniem wielkiego dzwonu który będzie ważył 44.000 funtów. Przygotowanie materiału do odlania zaczęło

Min. Papee opuszcza Gdańsk

Gdańsk, 31. 12. PAT. Dziś o godz. 15.47 opuścił Gdańsk wraz z rodziną min. Papee, mianowany posłem R. P. w Pradze. Na dworcu zegnali p. min. Papee poza komisarzem generalnym Chodackim i gronem urzędników komisariatu generalnego oraz kierowników polskich urzędów w Gdańsku, w imieniu senatu sen. dr Wierciński-Kaiser prezydent rady portu dr Nederbrag, szef gabinetu wys. komisarza Giustiniani oraz korp. konsularny z dziekanem generalnym konsulem lotewskim Birzniekse na czele.

Orkan nad Sambią

Królewiec, 31. 12. PAT. Północne wybrzeże półwyspu Sambii nawiedzone zostało silnym huraganem, który w pewnych momentach miał charakter orkanu. Huragan wyrządził znaczne szkody, nie tylko na wybrzeżu, lecz przede wszystkim w miejscowości kąpielowej Cranz, zasypując piaskiem promenadę, łamiąc drzewa w parku i zrywając przewody elektryczne i telefoniczne. Ucierpiały również bardzo poważnie okoliczne lasy.

się, według odwiecznych przepisów buddyjskiego rytuału. Dzwon ten będzie umieszczony na szczycie wieży wybudowanej w najwyższym punkcie świętej góry Kiuwaszau. Będzie on nosił nazwę „dzwonu piekiel“ i jak twierdzi prasa chińska, dźwięki jego będą budziły „dusze pogrążone w otchłani piekiel“.

Prasa niemiecka o roli marsz. Smigłego-Rydz

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 12. (Sin). Liczne dzienniki niemieckie omawiają obszernie obecną sytuację polityczną w Polsce. Prasa niemiecka twierdzi, że od chwili śmierci Marszałka Piłsudskiego, przedstawiciele obecnego systemu rządzenia rozdali nad nowymi formami życia politycznego w Polsce. Przedyskutowano i przemyślano niezliczone razy wszystkie możliwości od powrotu do czystego parlamentaryzmu aż do stworzenia w całej pełni autorytatywnych form rządzenia. Według informacji tej prasy, kierownicy doszli do przekonania, że wszelkie mechaniczne rozwiązania zasadniczej kwestii ustroju nie mogą prowadzić do celu. W końcu uznano tylko za możliwe rozwiązanie personalne. Według dzienników niemieckich, jedyną kierowniczą osobistością życia politycznego w Polsce jest marszałek Śmigły - Rydz, przy czym misja jego określana jest jako strażnika dziedzictwa Marszałka Piłsudskiego i potęgi państwa.

Pokłady manganu w Polsce

Warszawa, 31. 12. (A). Państwowy Instytut Geologiczny przeprowadza obecnie sensacyjne badania nad wykrytym pokładem manganu w okolicach Zaleszczyk. Wykrycie pokładu manganu ma niezwykle doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego. Specjalnie wydelegowani geolodzy z inż. Krajewskim na czele wykonują obecnie wiercenia dla ustalenia wartości znalezionej pokładu. Jak wiadomo, mangan sprowadzany jest dotychczas z Rosji i Ameryki dla naszego przemysłu metalurgicznego.

Wypadki samobójstw wśród uczniów

Warszawa, 31. 12. (A) Ministerstwo oświaty poleciło kuratoriom przeprowadzenie skrupulatnych dochodzeń w sprawie kilku wypadków samobójstw uczniów, które zdarzyły się w okresie świąt Bożego Narodzenia po rozdaniu świadectw za pierwsze półrocze. M. in. władze zwierzchnie zainteresowały się dwoma skandalicznymi wypadkami na terenie okręgu stanisławowskiego, gdzie w ciągu jednego tygodnia miały miejsce wypadek czynnego znieważenia nauczycieli za złe stopnie i wypadek usiłowanego samobójstwa ucznia klasy czwartej.

Warszawa bawi się

Warszawa, 31. 12. (A) Na powitanie Nowego Roku Warszawa zareagowała wykupieniem jeszcze w dniu wczorajszym we wszystkich lokalach wolnych miejsc przy stolikach, choć cena za konsumpcję jest wyższa, niż w roku ubiegłym. Obowiązkowe menu w pierwszorzędnym restauracjach waha się od 20—30 zł, w drugorzędnych do 20 zł, w nniejszych restauracjach i barach do 15 złotych.

Bezrobocie zmniejsza się

Warszawa, 31. 12. (A) W rok 1937 wkraczamy z rejestrem bezrobocia wynoszącym 395.608 osób poszukujących pracy i z liczbą 56.483 zatrudnionych na robotach publicznych. W dniu 31 grudnia 1935 rejestr bezrobocia wynosił 402.814 osób zaś zatrudnionych na robotach publicznych było: 39.101. Obecny poziom zatrudnienia na robotach publicznych uda się utrzymać jeszcze przez styczeń. W połowie stycznia udzielone zostaną poważne zamówienia dla kamieniołomów, w których znajdzie zatrudnienie większa liczba bezrobotnych.

„Kabała“ magistratu przemyskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 31. 12. (Seg) Na drugą połowę stycznia wyznaczona została w sądzie apelacyjnym we Lwowie sensacyjna rozprawa przeciw b. woźnemu i inkasentowi Zarządu miejskiego Kabale i tow. oskarżonym o popełnienie całego szeregu nadużyć wżg. wykroczeń służbowych w czasie urzędowania w Zarządzie miejskim w Przemyślu. Jak wiadomo, główny winowajca inkasent Kabala zasądzony został na półtora roku więzienia, siedmiu dalszych oskarżonych na kary od dziesięciu miesięcy do 1-go wżgl. na grzywny pieniężne. Epilog tej sprawy oczekiwany jest z dużym zaciekawieniem.

Optymizm w Londynie

Londyn, 31. 12. PAT. Brytyjskie czynniki rządowe odmawiają na razie informacji na temat rozmów, jakie odbył dziś w Berlinie min. Neurath z ambasadorami Wielkiej Brytanii i Francji. — Czynniki te stwierdzają tylko jedno, mianowicie, że odpowiedź Niemiec na demarche brytyjsko-francuską w sprawie wstrzymania wysyłki obojników do Hiszpanii jeszcze nie nastąpiła. Niemniej przeto w brytyjskich kołach rządowych zapanała dziś wieczorem na podstawie informacji z Berlina, o tej rozmowie atmosfera raczej optymistyczna. Wydaje się, że jakiegokolwiek bezwarunkowe odrzucenie propozycji francusko-brytyjskiej przez Niemcy nie wchodzi w grę, natomiast jest bardziej prawdopodobne, że rząd niemiecki, przyjmując w zasadzie podstawową myśl demarche W. Brytanii i Francji, pragnie jednak uzyskać zapewnienia, że również inne objawy interwencji zostaną zaniechane. Nie jest także wykluczone, jak przypuszczają w tutejszych kołach politycznych, że kanclerz Hitler łączy kwestię hiszpańską z całokształtem sytuacji europejskiej i

pragnie uzyskać punkt wyjścia dla pewnej poprawy pozycji Niemiec, naogół bowiem w Londynie uważają dzisiejszą sytuację dyplomatyczną za ujemną.

Narady we Włoszech

Rzym, 31. 12. PAT. Minister Ciano odbył konferencję z ambasadorem Rzeszy niemieckiej von Hasseltem. Tutejsze kółka niemieckie informują, że tematem rozmów była ostatnia inicjatywa francusko-angielska, dotycząca Hiszpanii.

Rzym, 31. 12. PAT. Dziś rano minister Ciano przyjął ambasadora angielskiego Drummonda. — Kółka angielskie informują, że w toku dłuższej konferencji min. Ciano i amb. Drummond zbadali i przedyskutowali teksty deklaracji angielskiej i włoskiej, które dotyczą Morza Śródziemnego. Dyskusja dała wynik całkowicie zadowalający. — Podpisanie deklaracji spodziewane jest w sobotę lub w niedzielę.

Jak Rosja uzbroiła Hiszpanię

Rzym, 31. 12. PAT. „Giornale d'Italia“, rozważając sytuację w Hiszpanii podkreśla, że opór czerwonych wzrósł i wzmożnił się ostatnio dzięki nowym typom broni, nadesłanym z Rosji Sowieckiej. Jeszcze przed kilku tygodniami wojska czerwone dysponowały tylko niewielką ilością armat kalibru 7,5 i 12 cm. Niespodziewanie wojska te uruchomiły 80 nowych dział fabrykacji sowieckiej tego samego kalibru. Działa te obsługiwane są przeważnie przez oficerów francuskich.

W dziedzinie lotnictwa Rosja dostarczyła wojskom czerwonym trzech różnych typów aparatów: 1) myśliwskie o szybkości 400 km. na godz., 2) lekkie bombardujące, uzbrojone po 4 karabiny maszynowe, posiadające 2 do 3-ch miejsc, 3) ciężkie płatowce bombardujące, zbudowane w Rosji według patentu Douglasa. Ponadto dodać należy myśliwskie samoloty brytyjskie serii Fairy i franskie Breguet i De-

voitine.

W dziedzinie broni pancernej zauważono niedawno nowe typy tanków rosyjskich: 1) lekkie, mieszczące trzech ludzi i 3 karabiny maszynowe o szybkości 60 km. na godz., ale o ograniczonym promieniu działania i małej zdolności pokonywania przeszkód terenowych, 2) średnie o ciekawej budowie, która pozwala na używanie zarówno kół, jak i gąsienicy. Na czele oddziałów tanków stoi generał rosyjski. Wreszcie prawie cały sprzęt broni przeciwlotniczej jest pochodzenia rosyjskiego, a artyleria przeciwlotnicza dowodzona jest przez oficerów sowieckich.

Londyn, 31. 12. PAT. Jak donosi Reuter, ambasador hiszpański złożył w Foreign Office notę, w której oświadczył, że rząd nie zamierza zwrócić Rzeszy niemieckiej skonfiskowanej kontrabandy jak i obywatela hiszpańskiego, aresztowanego po rewizji na statku „Palos“.

-KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 31. 12. (A). Służba śledcza otrzymała drogą iskrową ostrzeżenie, nadesłane przez policję w Budapeszcie do wszystkich stolic europejskich w sprawie tajemniczej kradzieży 225 miligramów radu z jednej z lecznic w Budapeszcie. Ponieważ istnieje przypuszczenie, że kradzieży dokonała międzynarodowa szajka, która będzie usiłowała sprzedać rad szpitalom i instytutom radiowym, policja budapeszteńska zwraca uwagę na tę kradzież. Wartość skradzionego radu wynosi 100.000 zł.

Warszawa, 31. 12. (A). Ministerstwo Skarbu wyznaczyło ciągnięcie premii Pożyczki do-

larowej na 2 stycznia 1937. Między innymi wylosowane będą 3 główne premie, jedna na 12.000 i 2 po trzy tysiące dolarów.

Warszawa, 31. 12. (A). Ministerstwo P. i T. wypuściło nowy typ kartek pocztowych, przeznaczonych dla obrotu zagranicznego. Na tych kartkach pocztowych umieszczony jest zamek w Mirze. Wartość kartek wynosi 35 groszy.

Warszawa, 31. 12. (A). Od Nowego Roku nastąpi reorganizacja kas sądowych, która ma na celu obostrzenie kontroli, uniemożliwiającej jakiegokolwiek nadużyć. M. in. skasowane zostaną odrębne kasy przy Sądach Pracy, a agendy finansowe tych sądów powierzone zostaną sądom okręgowym.

Olbrzymia kradzież dynamitu w Jaffie

Londyn, 31. 12. ŻAT. Dzisiejszy „Daily Herald“ przynosi w depeszy z Jerozolimy szczegółły zuchwalej kradzieży dynamitu z magazynów urzędu celnego w Jaffie. O kradzież posądzają się arabskich urzędników portowych w Jaffie. Okazuje się, że kradzież była znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że skradziono 2 skrzynie dynamitu po 1.000 sztuk w każdej, o wadze 100 funtów każdej sztuki, czyli razem 100.000 funtów dynamitu. Na razie po skradzionym dynamicie zaginął wszelki ślad. Dotychczasowe dochodzenia nie dały żadnego wyniku. Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach kilkudziesięciu terrorystów arabskich w Jerozolimie i okolicy, jak dotychczas — bezowocnie. W czasie tych rewizji policja wykryła jednak dużą ilość broni w tym kilkadziesiąt karabinów i bardzo dużo amunicji. Broń i amunicja uległy konfiskacie, Arabów zaś, u których ją znaleziono, aresztowano. Celem przeprowadzenia śledztwa przybyło z Jerozolimy kilku wyższych oficerów policji. Dochodzeniami kieruje szef departamentu cel rząd palestyńskiego Stead.

Sensacyjna afera podatkowa

Warszawa, 31. 12. (A) Władze sądowo śledcze zakończyły dochodzenia w sprawie sensacyjnej afery podatkowej, którą wykryto w czasie rewizji w sklepach manufaktury przy ul. Gęsiej i na Nałewkach. 6 kupców postawiono w stan oskarżenia za prowadzenie podwójnych ksiąg i ukrywanie obrotów przed władzami skarbowymi. Będą oni odpowiadać z art. 251 k. k., który przewiduje za tego rodzaju występki karę więzienia do lat 5.

Przed sądowym epilogiem ponurego dramatu miłosnego

Warszawa, 31. 12. (Sin). Przed kilkoma miesiącami 18-letnia dziewczyna żydowska Bajla Materstein zastrzeliła we wsi pod Warszawą syna tamtejszego wójta Stefana Rychniewskiego czterema strzałami z rewolweru. Obecnie ukończone zostało dochodzenie i Matersteinówna stanie przed sądem. W swoim czasie Matersteinówna została zniewolona przez Rychniewskiego, który w obawie przed konsekwencjami przyrzekł małżeństwo i przejście na judaizm. Później Rychniewski nie chciał dotrzymać przyrzeczenia, a gdy Materstein znalazła się w odmiennym stanie, po burzliwej wymianie zdań w domu Rychniewskiego, wyjęła ze szuflady rewolwer, będący własnością ojca Rychniewskiego i czterema strzałami położyła go trupem na miejscu.

60 jatek żydowskich w Krakowie otrzymało koncesje

W dniu wczorajszym właściciele jatek w Krakowie, którzy w liczbie 86 wnieśli podania o przydział koncesji na sprzedaż mięsa, otrzymali decyzję władz wojewódzkich. I tak na 86 procentów dotychczas otrzymało koncesje 60 osób.

Jak słychać, ogółem przyznanych będzie w Krakowie 80 koncesyj, a przydział dalszych 20

nastąpi po usunięciu przez dotychczasowych właścicieli szeregu usterek technicznych, jak zmiany lokali i t. p.

Wobec tego spodziewać się należy, że wszyscy dotychczasowi właściciele jatek otrzymają koncesje.

Śmiertelne zatrucie dwóch osób w łazience

Zagadkowy wypadek w Krakowie

W dniu wczorajszym Kraków obiegła wiadomość o wstrząsającym wypadku, jaki rozegrał się w jednym z domów przy ul. Zybkiewicza, pociągając za sobą śmierć dwojga osób. Zagadkowe okoliczności, wśród jakich wypadek miał miejsce, są obecnie przedmiotem dochodzeń władz policyjnych, które w najbliższych godzinach winny przynieść wyjaśnienie tajemniczej tragedii.

Wypadek zdarzył się w domu przy ul. Zybkiewicza 1. 5, gdzie na parterze odnajmował pokój 33-letni Rudolf Bernhardt, magister far-

macji, pochodzący ze Lwowa. Bernhardt był sublokaterem w mieszkaniu tym od dłuższego czasu, gdyż trudnił się w Krakowie agencyjną sprzedażą materiałów na ubrania, dywanów, wycieraczek kokosowych i t. p. Niezależnie od tego miał on biuro sprzedaży we Lwowie przy ul. Potockiego 1. 101.

Bernhardt był człowiekiem żonatym, a żona jego mieszkała w Białymstoku, gdzie pracowała na posadzie. Z Krakowa Bernhardt wyjeżdżał często interesownie, ostatnio przebywał jednak przez dłuższy czas na miejscu.

Ostatni raz powrócił on do domu we środę w godzinach popołudniowych, w towarzystwie kobiety, liczącej lat około 28. Bernhardt udał się do swego pokoju, gdzie w chwilę później zjawił się jeden z jego znajomych, który zabawił tam przez jakiś czas, po czym odszedł, pozostawiając Bernhardta i jego znajomą w pokoju.

Od tej chwili bieg wypadków otoczony jest mgłą tajemnicy. Wczoraj rano gospodyni mieszkania, wszedłszy do łazienki, zauważyła we wannie zwłoki Bernhardta i jego znajomej. Na miejsce przybył natychmiast lekarz, który stwierdził, że wszelka pomoc jest spóźniona. Funkcjonariusze policji pod kierownictwem komisarza Cygana wdrożyli dochodzenia.

Okazało się, że w pokoju Bernhardta znajdowała się butelka wódki oraz kamapki, co wskazywałoby na to, że oboje mieli zamiar spożyć posiłek, udając się przed tym do łazienki. Tuż Bernhardt odkręcił kurek gazu, chcąc przygotować kąpiel. Tymczasem ogień zgasł, a ulatniający się z palnika gaz spowodował śmiertelne zatrucie obu osób, znajdujących się we wannie.

Po ustaleniu tych szczegółów władze policyjne zajęły się stwierdzeniem tożsamości kobiety. Narazie nie zdołano jeszcze ustalić, w jaki sposób znalazła się ona w towarzystwie Bernhardta. Znaleziono w pokoju dwa bilety tramwajowe, zakupione na linii nr. 3 obok III-go mostu pozwalają przypuszczać, iż oboje przybyli do mieszkania od strony Podgórze.

KRONIKA

STYCZEN

Wschód słońca

7 g 23 m

1

Zachód słońca

15 g 32 m

PIĄTEK

Tebet 18 5697

DZURY LEKARZY I APTEK:

Dzisiaj mają dyżur dzienni lekarze: Dr Bleiweiss Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10; Dr Goldbergerowa Maria, Wiełopole 30, tel. 151-46; Dr Kaczynski Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01; Dr Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Dyżur nocny: Dr Gottlieb Dawid, Diella 68, tel. 123-52; Dr Kelhofer Artur, Krasieńskiego 4; Dr Marcinkowski Włodzisław, Podwale 11, tel. 123-60; Dr Schönbergowa Maria, pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dzisiaj mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 22 Floriańska 15, Karmelicka 23, Al. 29 Listopada 17 Diella 76, Senatorska 5, Kalwaryjska 27.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI

Wczoraj wieczorem rozeszły się w Krakowie pogłoski, jakoby wykonanie ustawy o uboju rytualnym zostało wstrzymane na przeciąg 6 miesięcy. Wiadomość ta jest nieprawdziwa, a źródła jej należy szukać w pobożnym życzeniu ludności żydowskiej.

OBRAZY AUGUSTIAŃSKIE
W MUZEUM NARODOWYM.

Obrazy augustiańskie, które znajdowały się ostatnio na Wawelu, zostały obecnie przewieszone do Muzeum Narodowego. Po zbadaniu obrazów okazało się, że jeden z nich jest bardzo zniszczony, tak, że w najbliższych dniach musi być poddany procesowi tzw. „utrwalania”.

Natomiast inne obrazy będą odnawiane systematycznie w pracowniach konserwatorskich, a praca ta potrwa około 2 lat. Niezależnie jednak od tego, obrazy będą wystawione na widok publiczny w domu Szołajskich.

ECHA KATASTROFY KOLEJOWEJ
W KRZESZOWICACH.

Jedną z ofiar strasznej katastrofy kolejowej w Krzeszowicach jest lekarka dr. Anna Greblerówna, która wystąpiła na drogę sądową przeciw P. K. P., domagając się odszkodowania.

Proces o odszkodowanie przeszedł już przez wszystkie instancje i sprawa ta została załatwiona. Niezależnie jednak od tego, wystąpiła dr. Greblerówna ze skargą o zwrot kosztów leczenia w wysokości 16.000 zł.

Władze kolejowe odmówiły wypłacenia tej kwoty, twierdząc, że koszty leczenia są już objęte ogólną sumą odszkodowania. Przecząc temu zapodania lekarki, wobec czego wczoraj odbyła się rozprawa w sądzie krakowskim. Sąd dopuścił dowody zaproponowane przez strony.

STRAJK W KAMIENIOŁOMACH.

Wczoraj wybuchł strajk w kamieniołomach w Puchowicach, należących do firmy Batko i Reiner. Zastrajkowało 85 robotników, a zatarg ma być ekonomiczny. Inspektor Pracy p. Królikiewicz zwołał w sprawie tej konferencję.

POZNAŃSKI PTASZEK NA KRAKOWSKIM
BRUKU

Przed kilkunastu dniami przyjechał z Poznania do Krakowa 21-letni Bolesław Paulus, który zamieszkał w jednym z najelegantszych pensjonatów Krakowa. Paulus chodził w mundurze studenta i podawał się jako hrabia i syn bogatych rodziców, pokazując w towarzystwie czeki wystawione na wielkie sumy. W czasie pobytu w Krakowie Paulus bawił się wesoło w lokalach rozrywkowych. Pewnego dnia, gdy się wyczerpały pieniądze, udał się na miasto i stąd zadzwonił do pensjonatu, udając głos kobiety, przedstawił się jako hrabina Paulus i prosił właścicielkę pensjonatu, aby dała synowi 1.000 zł. do czasu jej przybycia do Krakowa. Ponieważ właścicielce pensjonatu sprawa ta wydała się podejrzana, zawiadomiła policję i sprytny oszust został aresztowany.

WZRASTA LICZBA UMYSŁOWO CHORYCH.

Na koszt warszawskiego zarządu miejskiego przebywa obecnie w szpitalach psychiatrycznych w Warszawie 1.898 chorych. W porównaniu z r.

Kierowniczka agencji pocztowej
strzela do dwóch bandytów

Wojewódzkie władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość o zuchwałym napadzie bandyckim, jakiego dokonano tuż pod Nowym Sączem na kierowniczkę agencji pocztowej.

Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Nowego Sącza Weronika Grudkowa, kierowniczka agencji pocztowej w Kłęzanach, aby podjąć przesyłki wartościowe. W towarzystwie swej córki oraz woźnego Michalskiego, Grudkowa odebrała przesyłki wartościowe około 4.000 zł., po czym wszyscy troje wrócili do Kłęzan.

W momencie gdy znaleźli się za Nowym Sączem napadli na nich dwaj uzbrojeni bandyci.

Jeden z nich rzucił się na woźnego Michalskiego, niosącego przesyłki, drugi zaś na Grudkową i poczęli ofiary swe bić po głowie rękojeściami rewolwerów.

Po krótkim szamotaniu bandyci zabrali Michalskiemu pieniądze i poczęli uciekać. Grudkowa nie straciła jednak przytomności i dobywszy rewolweru, zasypała uciekających bandytów gradem strzałów. Bandyci zdołali jednak uciec cało i schronili się w okolicznych lasach. Zawiadomiona o napadzie policja wdrożyła energiczny pościg.

1935 liczba chorych umysłowo wzrosła o przeszło 200 osób. W ostatnich czasach stwierdzono coraz większy wzrost zachorowań na choroby psychiczne.

OBLAWA POLICYJNA.

Nocy onegdajszej przeprowadzono na terenie Krakowa obławę, za elementami przestępczymi w czasie której organa policji doprowadziły 81 osób, z czego zatrzymano 47 osób, w tym 1, z narządami do włamań.

SKRADZONE RZECZY DO ODEBRANIA.

W czasie obławy został zatrzymany Ludwik Wójcikiewicz (lat 27) znany złodziej, zam. rzekomo przy ul. Skawińskiej 13, który niósł dwa płaszcze męskie, kapelusz, rękawiczki i chusteczkę, pochodzące z kradzieży, na szkodę nieustalonego właściciela. Rzeczy te można oglądać celem rozpoznania w V komisariacie przy ul. Zamojskiego 7, w godzinach urzędowych.

PODRZUTEK W BRAMIE.

Porzucono w bramie domu w Małym Rynku nr 8, dziecko płci męskiej, liczące około 6 miesięcy, owinięte w poduszkę, które umieszczono w Złobku miejskim.

— DLA UCZCZENIA PAMIĘCI BŁP. JANA LANDAUA złożyli na rzecz szpitala żydowskiego dr Ludwikowie Merzwowie zł 25 i dr Alfredowie Merzwowie zł 25. 9138g

SEKCJA NARCIARSKA z. T. G. urządza wycieczkę na Jajowiec ze zjazdem na Suchą (tylko dla zaawansowanych narciarzy). Wyjazd w sobotę o godz. 19.30. Zbiórka o godz. 19 przed dworcem głównym.

— MŁODE WIZO: Dziś 7.30 wiecz. pogadanka literacka.

— SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI. W sobotę, 2 stycznia 4-ta z rzędu „Mesiba” połączona z referatem Dr. Silberpfenniga.

— HITACHDUT, Jasna 8. Dziś 8-ma wieczór plenarne zebranie z referatem prof. Benziona Rapaporta.

— HITACHDUT Krakowska 39 dziś 7.30 wiecz. wieczór dyskusyjny.

— HATCHIJA. Dziś 8.15 wiecz. referat tow. dr. Spiegla n. t. „40-lecie syjonizmu”. Goście mile widziani.

— UNIwersytet Ludowy Org. CEIRE MIZRACHI. Dziś w piątek godz. 8 wiecz. referat kol. Szrajftafla.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Wczoraj w południe odbył się w Krakowie pogrzeb błp. Jakuba Schenirera, prokurenta Domu Bankowego A. Holzer. Przed domem żałoby przy ul. Gertrudy 23 zgromadziły się tłumy publiczności, które odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku, ogólnie lubianego i cenionego błp. Jakuba Schenirera.



5 FLEURS

SUBTELNY DOBÓR ZAPACHÓW I KOLORÓW

Puder 5 Fleurs Forvil-Paris raz użyty, staje się niezapomnianym kosmetykiem na każdą cerę

FORVIL Paris

Zdrowy żołądek jest
fundamentem zdrowia!

Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkaach pozostają substancje gnilne, zatrzymując organizm.

ZIOŁA z GÓR HARCŲ D-ra Lauera

regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

ZIOŁA z GÓR HARCŲ D-ra LAUERA.

INSERATOW
DROBNYCH

nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową
odbierać można tylko
w ciągu 14 dni od daty
ukazania się odcisku
go inseratu.

Księżka

M. GEBIRTIGA
MEINE LIEDER

(52 piosenek z nutami)
do nabycia u autora, Kra-
ków, Berka Josel. 5 m. 12.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ

nalety wrzucać w skrzynkę
całego dnia
tylko
do skrzynki
wmurowanej w bramie
przed
„Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie

Wolne posady

TECHNIK dentystyczny
samodzielny potrzebny. —
Wiadomość: Dobryszewski,
Otwock, ul. Kościuszki. —
1951k

NAUCZYCIELKA (wykwalifikowana pedagog) energiczna wychowawczyni na wyjazd do 8-letniego chłopca. Posada do objęcia natychmiast. Miasto wojewódzkie b. Kongresówki. Oferty z wyszczególnieniem kwalifikacji, warunków: Adm. Nowego Dziennika sub: „Adwokat”. 1941k

BEZPŁATNA praktykantka biurowa poszukiwana. Lichtenstein Karmelicka 10. 9114g

Posad poszukują

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką, — akad. wykształc. szuka posady ewent. półdn. lub pracy dorywczej. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Skromne warunki”. 9105g

ZNANY podróżujący z branży papierniczej poszukuje poważnego zastępcy na województwa: Krakowskie, Warszawskie, Kieleckie i Radomskie od 1 stycznia 1937. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Lubiany”. 9097g

BUCHALTER-bilansista ko respondent polsko - niemiecki, biegły, sumienny, pierwszorzędne referencje poszukuje zajęcia także godzinne. Zgl. Nowy Dziennik pod „Biegły”. 9106g

LEKARZ - Dentyatka dyplom Akademii Stomatologicznej obejmie posadę lub współpracę. Oferty do Adm. Nowego Dziennika sub: „Lekarz S.”. 1967k

PIERWSZORZĘDNA siła samodzielna buchalterka korespondentka polsko - niemiecka ze znajomością stenografii z długoletnią praktyką szuka posady ewentualnie na godziny. Zgłoszenia pod „Pilius” do Adm. Nowego Dziennika. 9109g

URZĘDNIK korespondujący w polskim i niemieckim języku, ohnajoruiony z francuskim i angielskim, znający wszelkie prace biurowe, poszukuje posady. — ewent. na pół dnia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Urzednik”. 9115g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcz, „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

Lokale

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem odnajmę. — Dietla 105. m. 1.

ZYBLIKIEWICZA 11a. II piętro, oficyna, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pełny komfort, zaraz do wynajęcia.

OWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe. Kraków, ul. Felicjanek 25 do wynajęcia.

DENTYSTYCZNY lokal w Rabce do wynajęcia. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Rabka”. 9107g

LOKAL sklepowy na Stradomiu z nowoczesnym portalem do odstąpienia. Zgłoszenia Koletek 7, mieszkanie 4. 9112g

SERWISY stołowe porcelanowe na 6 osób — 25 sztuk . . . zł. 29.50

SERWISY kawowe porcelanowe na 6 osób — 25 sztuk . . . zł. 8.50

ZASTAWY szlifowane na 6 osób — 25 sztuk . . . zł. 8.50

Olbrzymi wybór nowoczesnej
CERAMIKI, KRYSZTAŁÓW, FIGUREK WIEDŃSKICH i t. p.

poleca po najniższych cenach
J. DIENER, Kraków, Szewska 20

JADALNIE, gabinet, nowe okazjonalnie sprzedam Kraków, Bracka 6, dezoraz wskazuje.

„RIGO” usługa niezawodna ODCISKI. 50 groszy. Drogeria SCHAPSENHORN. Kraków, Plac Nowy. 1945k

SYPIALNIE, jadalnia, salonik tanio do sprzedania. Sklep okazyjny Kraków, Mostowa dwa. 1942k

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, szkół dostarcza najtaniej Centrala Wag, Kraków, Wiślna 2. 1955k

Teraz, to już wszyscy...

„mogą nabyć jedyny w swoim rodzaju preparat „VETO”

NOWE OPAKOWANIE za zł. 1.95 (do 8-10-krotnego użytku). Opakowanie dawne oryginalne (do 20-krotnego użytku) cena zł. 3.—.

ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERJACH

+ Veto chroni mężczyzn



Interesy handlowe

PRZYSTĄPIE do rentownego przedsiębiorstwa, obejmujące przedstawicielstwo lub skład konsygnacyjny etc. w Krakowie. Dysponuje gotówką zł. 10.000.— oraz zabezpieczenie hipoteczne zł. 50.000. Zgłoszenia pod „Kupiec” Biuro ogłoszeń Statlera Rynek 8.

MAM kapitał, szukam zdolnego fachowca celem założenia małej wytwórni lub pracowni. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod: „Uczciwy”. 9093g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg. Gazowa 11, tel. 168-21. 8458k

Sprzedaż

PERSKIE DYWANY, — OKAZJE, BLUMBAUM — KRAKÓW, Potockiego 11. 1863k

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Grosz i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 897k

ŁYŻWY, NARTY, TRACHMANN, STRADOM 16. — 1949k

ZE SZMATEK wyrabiamy ładne trwałe chodniki, dywany złotego metru. Również przegramy, naprawiamy wszelkiego rodzaju chodniki, dywany, dorabiamy też freudzie, ceny niskie. Kraków, Józefa 2. Telefon 173-95. 1945k

TRAN LECZNICZY najlepszy — zbiór 1936.7 wprost z Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENHORN. Kraków, — Plac Nowy. — 1947k

P A R B Y — LAKIERY specjalne najtaniej — „F A R B O B L A S K” Kraków, Kalwaryjska 29. tel. 149-79.

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe, różnych marek w olbrzymim wyborze, tanio dogodne poleca „Maszynodom” Max Löwenstein Kraków, Zwierzyńska 11. 1943k

Różne

DENTYSTA JÓZEF BRATT Kraków, Starowiślna 52, tel. 122-54, wykonuje korony porcelanowe — protezy nie łamiące po cenach przystępnych. 1864k

ZGUBIONO złotą bransoletkę z wisiorami przechodzącą ulicami: Rajska, Karmelicka, Straszewskiego, Smoleńska. Uczciwy znalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia Bank Rippera, Kraków, — Rynek 17. 1955k

KURSY STENOGRAFII polskiej, niemieckiej, najnowsza metoda uproszczona rozpoczyna się w najbliższych dniach pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTOWNEJ W.W. Świętych 8 I. p. — front, tel. 109-97. Wpisy od godz. 9—18. OPLATA MINIMALNA. 1913k

WPISY na nowy kurs rozpoczynający się 2-go STYCZNIA. — **KURSY KROJU. — MODELOWANIA** i szycia koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli HOROWITZ-LANEROWEJ. Nowoczesna metoda nauki. Krótki modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadczenia ukończenia kursu. — **WPISY: KRAKÓW, KARMEŁICKA 46.** 369k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBcych JEZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 17. 1587k

Zdrowiska

ZAKOPANE: Pensjonat „ORAWA” Bajtnerowej Zamajskiego tel. 12-57. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zgłoszenia. 1821k

KRYNICA. Nowoczesny pensjonat „Splendid” tel. 385. Otwarcie sezonu zimowego. 1623k

KRYNICA pensjonat „RIVIERA”, tel. 225, poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie, salony bridgeowe, radio, kuchnia wykwintna i obita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glaszowej i A. Haberowej. 1714k

ZAKOPANE. Jeszcze 150 ko kilka miejsc wolnych w Nowootwartym komfortowym pensjonacie „ORLATKO”. 1843k

RABKA, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA” tel. 273 otwarty cały rok. poleca piękne pokoje balkonowe o południowym położeniu. Bieżąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. Wygodne słoneczne tarasy. Łazienki. Radio. Wykwintna kuchnia rytualna. Instruktor narciarski w willi. Ceny bardzo niskie. 1505k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona: Krowoderska 3. zł. 4.— miesięcznie. 9024g

KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)
pod zarządami

Urowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna
Ceny niskie Cały rok otwarty

Reklama dzwignią handlu

CENY w złotych: 1. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsy dry) do 60 mm. w 1. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codz. także w poniedziałki i dni poświęcone.